Nr. 206. Niedziela, 10 Września 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej prywatnego docenta dr. Wiktora Czermaka nadzwyczajnym profesorem powszechnej historyi w Uniwersytecie krakowskim.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie z dnia 28 sierpnia 1899 l. 52.108/3 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektu zapobieżenia zalewaniu toru kolejowego w klm. 50·8—51·1 linii kolei Lwów-Itzkany, odbędzie się dnia 3 października 1899 o godzinie $11\frac{1}{2}$ przedpołudniem na dworcu kolejowym w Boryniczach.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. pr. p. nr. 30), w urzędzie gminnym w Boryniczach przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Bóbrce lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 września.

Ukoronowaniem poniekąd licznych zarządzeń, przedsięwziętych w ostatnich miesiącach przez centralny rząd w Petersburgu, celem zrussyfikowania Finlandyi jest mianowanie senatora Phlewego sekretarzem stanu czyli ministrem dla tego kraju. Sekretaryat stanu utworzony w roku 1811 miał na celu zapewnienie anektowanemu krajowi godziwej i bezstronnej reprezentacyi jego żywotnych interesów na dworze carskim i on to był dotychczas wałem ochronnym przeciw niwelacyjnym dążnościom ultrarossyjskiego stronnictwa. — Stanowisko to zajmowali dotychczas wyłącznie rodowici Finlandczycy. I tak hr. Rebinder od roku 1811 do 1841, hr. Armfeld od roku 1841 do 1876, br. Schernval-Vallen od roku 1876 do 1881, br. Braun od 1881 do 1888, generał Ehnroth od roku 1888 do 1891, oraz generał v. Den od roku 1891 do 1898. To, że pierwszym sekretarzem stanu w Finlandyi był Rossyanin, Speranskij, nie ma znaczenia już choćby dlatego, że aczkolwiek Sperańskij w latach 1809 do 1811 odgrywał rolę mniej więcej równoznaczną, jednakowoż właściwa posada sekretarza stanu została ustanowiona, jak wzmiankowaliśmy wyżej dopiero w roku 1811. Świeżo mianowany sekretarzem p. Plehwe jest nie tylko z krwi i kości Rossyaninem a przynajmniej uważa się za takiego, pomimo swojego wcale nie rossyjskiego nazwiska, lecz uchodzi za jednego z najgorliwszych szermierzy narodowo-rossyjskich tendencyi. Jakim zaś ciosem jest dla Finlandyi obsadzenie sekretaryatu stanu podobnym dostojnikiem wynika z tego, że sekretarz stanu mający swoją siedzibę w Petersburgu jest bezpośrednim łącznikiem pomiędzy Finlandyą a carem. On to referuje monarsze o wszystkich sprawach odnoszących się do Finlandyi i tem samem wywiera wpływ wielki na ich rozwój i załatwienie. W takim stanie rzeczy Finlandczykom musi niezmiernie na tem zależeć, aby u boku monarchy znajdował się mąż doskonale obznajomiony z ustawami i stosunkami krajowymi i posiadający gorące serce dla swojej ojczyzny. Zasada, że wszystko co się odnosi do W. Ks. Finlandzkiego ma być komunikowane wprost carowi za pośrednictwem organu rządu krajowego, uznaną została wyraźnie już przez Aleksandra I., za którego panowania nastąpiło połączenie Finlandyi z imperyum rossyjskiem a głównie należy przypisać zręczności, i miłości ojczyzny tych mężów, który dotychczas piastowali urząd sekretarza stanu, że Finlandya przez długi szereg lat było w pełnem posiadaniu swoich praw pomimo, że niebrakło zabiegów, aby wycisnąć na niej piętno ogólno państwowe, jak to się stało w Królestwie Polskiem. Teraz, gdy Finlandczykom narzucono na przedstawiciela osobistość reprezentującą system bezwzględnej russyfikacyi, położenie ich stanie się podwójnie trudnem a obecny generał-gubernator finlandzki Bobrykow, będzie mógł tem łatwiej prowadzić poruczone mu dzieło zupełnego zlania Finlandyi z caratem.

Nowy sekretarz stanu odbył swoją karyerę w znacznej części w sądownictwie. Jako prokurator państwa w Włodzimierzu, Tuli, Warszawie, a wreszcie w Petersburgu, odznaczał się zawsze bezwzględnością i surowem zastosowaniem ustaw, to też gdy w r. 1881 uznano za potrzebne zaostrzyć rządy policyjne w państwie, zamianowano go dyrektorem departamentu policyjnego. Na tem stanowisku, które zajmował do r. 1884, niemniej na posadzie adjunkta ministra spraw wewnętrznych, na której spędził przeszło lat dziesięć, odznaczał się przymiotami, które zjednały mu wielkie wzięcie w kołach russyfikatorskich i u przeciwników wszelkiej swobodnej myśli.

Z Warszawy.

(Sprawa Towarzystwa archeologicznego w Warszawie. — Teatry ludowe w Warszawie. — Głos oficyalny przeciw utrudnieniom paszportowym. — Nowe szkoły niedzielno-rzemieślnicze. — Przedstawienie na rzecz kasy literackiej. — Nowa posada w teatrach rządowych).

W ostatnim numerze *Warsz. Dniew.* gorąco podnosi poruszoną na zjeździe archeologicznym w Kijowie myśl założenia w Warszawie Towarzystwa archeologicznego, jako filii takiegoż Towarzystwa w Moskwie. W Królestwie Polskiem jest tak wiele zabytków i pamiątek historycznych, że praca na tem polu byłaby bardzo pożądaną i obfitą w rezultaty, a zapewniłaby nauce wielkie korzyści. Etnograficzne wiadomości ludności Królestwa, jej zwyczaje, podania, bajki i wierzenia, pieśni i legendy wobec szybkich postępów cywilizacyi znikają bardzo szybko. Toż samo zabytki starożytnej architektury, w które Królestwo tak obfituje. Projektowane zatem Towarzystwo miłośników zabytków historycznych miałoby bardzo wdzięczne zadanie, zwłaszcza, gdyby zjednoczyło wszystkich miłośników archeologii. W końcu *Warsz. Dniew.* wyraża przekonanie, że projekt założenia Towarzystwa wkrótce doczeka się urzeczywistnienia.

Na posiedzeniu komisyi zabaw ludowych komitetu trzeźwości, odbytem pod przewodnictwem Ludwika Skarzyńskiego, zastanawiano się nad sprawą teatrów ludowych podczas zimy. Dyrektor teatru Łódzkiego, p. Michał Wołowski, przedłożył komisyi propozycyę odstąpienia jej halli Towarzystwa ogrodniczego w Bagateli, na którą p. Wołowski ma kontrakt 9-letni. Komisya ofertę tę przyjęła przychylnie i zbadawszy ją dokładnie, przyszła do wniosku, że po zawieszeniu zabaw ludowych w parku praskim, przedstawienia teatralne mogłyby się odbywać w Bagateli. Po-

---

13)

ZYGMUNT SARNECKI.

SELIM.

(Dokończenie).

Nie mogłem skończyć. Głos zamarł mi w gardle, zdławiony oburzeniem.

— Nie bierz tego tak tragicznie — mówiła dalej z wielkim spokojem. — Wierzę w twoją miłość, a dotknęłam nie wiem dla czego drażliwego dla ciebie przedmiotu mimowoli.... z toku rzeczy, bo czas romansów już dla nas minął, mój drogi. Niewdzięczny! wszak widzisz, że myślę o twojem szczęściu, i dla tego od roku zajmuję się interesami.... tylko interesami. Przekonałam się, że jestem bogatą, bardzo bogatą. Cieszy mnie to, ze względu na ciebie...

— Nie mówmy o tem — rzekłem stanowczo.

— Kiedy chcesz, to nie mówmy.... Nie mówmy — powtórzyła z intonacyą szyderczą. — Ale w takim razie, o czemże mówić będziemy?... Dotąd, jak sam wiesz najlepiej, nie używałam świata, poświęcałam się dla chorego, spełniałam obowiązki siostry miłosierdzia.... A nadto martwiłam się tobą, twoim charakterem. Powinnabym powiedzieć: twoim brakiem charakteru. Dla ciebie także się poświęciłam, bo równie ciebie jak i jego kochałam.... On, biedak, wywdzięczył się jak mógł, zapisując mi cały swój majątek, ale ty.... Pojmujesz, że mnie trochę szczęścia się należy...

— Czy nie znalazłaś go w mojej miłości?

— Tak.... i nie. Miłość nasza dotąd była grzechem... Dopiero obecnie... po ślubie może.... A zresztą, chcę być szczerą: miłość, to zaledwie cząstka tego, czego pragnę. Wypełnić nią całego życia nie można....

Każde słowo, przez nią wyrzeczone, jak kamień spadało mi na serce.

Ona niegdyś tak łatwo unosząca się złością nerwową lub żrażliwem odczuciem żądz mną miotających, ulegająca im chwilami jakby bezwiednie, magnetycznie, albo odpychająca mnie z rozdrażnieniem, wydającem mi się walką uczuć z zasadami, dziś chłodna i rozważna, ponowała nad sobą jak buchhalter, broniący wobec pryncypała fałszywie zestawionych cyfr na rachunku. Czasem tylko blask jakiś złośliwy zamigotał w jej źrenicach, skrząc się ironią, czy pogardą.... Niewiem.

Gorycz, nagromadzona oddawna w łonie, jak górski strumień, wezbrany w czasie ulewy, wypłynęła z ust moich kaskadą podejrzeń i wyrzutów. Czułem, żem chłodny, a jednak miotałem gniewnemi, gorącemi słowy. Zdawało mi się, żem zupełnie obojętny na czar, jaki jej postać roztaczała, a jednak, gdyby pozwoliła.... gdyby, jakby umyślnie usiadła tak, że przystąpić do niej swobodnie nie mogłem i objąć ją ramieniem.... to całowałbym jej szyję i twarz ubieloną, nietylko zwykłą bladością, lecz także i lekką powłoką pudru, który po raz pierwszy dostrzegłem. Pragnąłem zerwania, ale gdyby choć jednem szczerem i czułem słówkiem zapukała do mego serca, rzuciłbym się jej do stóp i ponowił przysięgę, złożoną dawniej w kościółku. Lecz ona pod gradem moich wyrazów milczała.... milczała długo. Potem pochyliła głowę, skryła ją w dłonie i zaczęła płakać, jakiemś pospolitem, drażniącem nerwy łkaniem, w którem brzmiała nuta udania. Wtedy, chociaż ciągle wewnętrznie zimny, uniosłem się pozornie jeszcze bardziej, a zdania, jakie wygłaszałem, były istotnie złe, dzikie, nieludzkie. Widząc, że Maryla chce koniecznie odgrywać rolę nieszczęśliwej ofiary, pastwiłem się nad nią, jak oprawca.... bez litości.

Nagle powstała. Teatralnym ruchem wyciągnęła ręce przed siebie, zachwiała się i bezwładna upadła na fotel, szepcząc:

— Wody!...

Przerażenie mnie ogarnęło, żal ścisnął serce... Krzyknąłem także:

— Wody!

Poskoczyłem równocześnie ku Maryli. Głowa jej pochyliła się i zwisła na poręczy, jak kwiat złamany. Dotknąłem dłonią skroni. Tętna biły w nich regularnie. Spojrzałem w oczy. Przymknięte powieki drgały kiedy niekiedy, miarowem drganiem. Przy rzęsach złotych na zsiniałej i nieco pożółkłej skórze, pod pudrem, zarysowywały się szeregi zmarszczek, których przed rokiem nie było. Płowe włosy tu i owdzie połyskiwały srebrem siwizny. Przypomniałem sobie wiek mojej kuzynki i powtarzałem w myśli:

— Dziesięć lat.... dziesięć lat odemnie starsza!

Nie wiem jak długo pozostawaliśmy tak przy sobie, zupełnie dla siebie obojętni. Ona udająca omdlenie, ja zadumany, smutny, wystygły...

Z rozmyślań, jak ze snu, zbudził mnie drżący głos Selima:

— Jest woda! — mówił cicho.

Odwróciłem się. Tuż za mną stał murzyn ubrany odświętnie, w niebieskim fraku i białym krawacie. Czarny podbródek schował w stojących, sztywnie nakrochmalonych kołnierzykach. Po wargach jego zaciśniętych ślizgał się dyskretnie cień dwuznacznego uśmiechu. Trzymał tacę, a na niej karafkę i szklankę.

Nalałem trochę wody do ręki i prysnąłem nią na twarz zemdlonej.

Otworzyła oczy.... Chusteczkę poniosła do powiek, jakby chciała zetrzeć krople, które na nie padły. Lecz w jednej chwili opuściła ramię, bo zastanowiła się widocznie, że razem z wodą usunąć może i puder.

Wzrok jej padł na Selima. Przyglądała mu się momencik z nieukrywanym wstrętem.

— A więc i on tu jest, ten negr ohydny, który mnie przed laty przestraszył?... — Zwróciła się do mnie. — Dziękuję. Nie oszczędziłeś mi pan w swoim domu żadnej przykrości.

Powstała.

— Bądź zdrów:.. na zawsze.

Selima oczy zabłysły radością....

— Sługa twój cieszy się, widzę. To i dobrze!... Pan także pocieszysz się wkrótce. Życzę szczęścia.

Wkładała rękawiczki, zapinając je powoli.

— Kapelusz i okrycie pozostawiłam w salonie....

Chciałem biedz ku drzwiom.

— Wstrzymaj się pan. Pójdę po nie sama.... Żegnam!

Skinęła główką. Znowu wydawała mi się śliczną.

Spokojna, pewna siebie, imponująca jak królowa ze sceny, posuwała się krokiem swobodnym. Ja wlekłem się za nią milczący, niezadowolony, markotny. Nic nie mówiąc do siebie przeszliśmy pokoje, oddzielające nas od ganku, przed którym stał *panier à salade* i zniecierpliwione oczekiwaniem rzeźkie kuce, potrząsające bujnemi grzywami.... Wskoczyła lekko do powozu.... i ręką przesłała mi ostatnie pożegnanie. Mógłbym niemal przysiądz, że przyjechała z myślą zerwania ze mną....

Karol spojrzał w okno.

— No, ładnieśmy noc spędzili! Patrz, już biały dzień zagląda w szyby....

— Co się z nią stało? — zapytałem.

— Poszła za mąż za dwudziestoletniego hrabiego Leona....

— A murzyn?

— W parę lat potem umarł biedak na mojem ręku, wyspowiadawszy się wprzódy, jak na dobrego katolika przystało.

niewaź teatr w Bagateli może pomieścić zaledwie około 500 osób, komisya wyraziła przekonanie, że podczas zimy w Warszawie potrzebny będzie kilka sal na przedstawienia ludowe w różnych częściach miasta. Wogóle sprawa teatru ludowego w zimie traktowaną jest obecnie wyczerpująco przez komisyę zabaw, która zastanawia się szczegółowo zarówno nad projektami budowy osobnych budynków, jako też strony artystycznej tych widowisk.

Ogólnie zwrócił na siebie uwagę i znalazł niepodzielnie sympatyczny odgłos artykuł urzędowego *Dniew. Warsz.* przemawiający za zniesieniem paszportów zagranicznych dla poddanych rossyjskich. Argumenty, przytoczone w artykule, są nadzwyczaj słuszne i wykazują dobitnie zupełną bezcelowość formalistyki paszportowej. Drożyzna paszportów (15 rubli za jeden przejazd granicy, nie wliczając kosztu marek stemplowych i innych pobocznych wydatków) jest anachronizmem w dzisiejszych czasach, to też gdyby głos *Warsz. Dniewnika* w tej ważnej sprawie został uwzględniony w sferach decydujących, usuniętoby wiele niepotrzebnych wydatków i zbytecznych utrudnień oraz formalności przy wydawaniu paszportów zagranicznych.

Zarząd miejski podwoił niemal liczbę szkół niedzielno-rzemieślniczych w Warszawie, których dotąd było 29, a będzie na przyszłość 43 miejskich (w tem 26 jednoklasowych, 9 dwuklasowych, 5 trzyklasowych i 3 czteroklasowe) oraz jedna jednoklasowa szkoła zgromadzenia rzeźników warszawskich.

Generał-gubernator warszawski zezwolił komitetowi świeżo powstałej kasie literackiej urządzić pięć przedstawień amatorskich na dochód tejże kasy z uwolnieniem od opłaty jednej szóstej części na rzecz teatrów rządowych.

Czytamy w *Warsz. Dniew.*, iż w zarządzie teatrów rządowych warszawskich ustanowiono nową posadę zawiadującego wydziałem gospodarczym w oddziale administracyjnym z pensyą 2.490 rubli rocznie i z dodatkiem na mieszkanie 500 rubli rocznie. Na stanowisko to powołano kasyera warszawskiego zarządu pałaców carskich i zawiadującego majątkiem ruchomym b. zamku królewskiego, radcą dworu A. Wetzlicha.

Sprawy rossyjskie.

(Sprawa studentów wydalonych z powodu ostatnich zaburzeń. — Ulgi dla Polaków w nabywaniu drobnych gruntów w guberniach południowo-zachodnich).

W myśl okólnika ministra oświaty, ogłoszonego w *Praw. Wiest.* w sprawie przyjmowania do zakładów naukowych studentów, wydalonych za udział w zaburzeniach na wiosnę r. b. Wszystkich tych studentów podzielono na trzy kategorye, a mianowicie: 1. na takich, którzy mogą być przyjęci do wyższych zakładów naukowych już teraz; 2. na takich, którzy nie mogą być przyjęci do żadnego zakładu naukowego i 3. na takich, którzy mogą być przyjęci w styczniu, maju i sierpniu 1900 r. Zgodnie z podziałem tym i na zasadzie ogólnej ustawy o powinności wojskowej, minister spraw wewnętrznych po porozumieniu się z ministrem wojny, uznał za stosowne dać następujące wyjaśnienie: 1. Studenci pierwszej kategoryi, którym przyznano odroczenie dla odbycia powinności wojskowej, aby mogli ukończyć swe wykształcenie, do 27 roku życia, zachowują i nadal prawo korzystania z tego odroczenia; ci zaś, którzy nie byli jeszcze powołani do wojska i nie mogli temsamem korzystać z odroczenia, mają prawo do tej ulgi; studenci wreszcie, którzy nie zdążyli ukończyć nauki w okresie przyznanego im odroczenia, mogą wystosować prośbę o udzielenie im odroczenia dodatkowego, celem ukończenia całkowitego kursu nauk. 2. Studenci, którzy nie mogą być przyjęci do zakładu naukowego, winni stawić się dla odbycia powinności wojskowej w r. b. na zasadach ogólnych, przyczem zastosowane będą do nich ogólne prawidła ustawy o powinności wojskowej. 3. Co do tych wreszcie wydalonych z wyższych zakładów naukowych wychowańców, który mają być przyjęci do zakładów rzeczonych w styczniu, maju i sierpniu 1900 r., t. j. po ukończeniu najbliższego powołania, wydane będzie jeszcze osobne rozporządzenie.

Dzienniki donoszą, że kilka już podań, wniesionych z powołaniem się na prawo z dnia 16 marca 1899 — przez drobną szlachtę polską do generał-gubernatora kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego o zezwolenie nabycia w kraju południowo-zachodnim drobnych kawałków gruntu, w celu zajęcia się rolnictwem, załatwiono pomyślnie dla petentów.

Nowy proces Dreyfusa.

Dzisiejszy dzień będzie rozstrzygającym dla sprawy Dreyfusa; dzisiaj bowiem prawdopodobnie zapadnie wyrok Trybunału wojennego w Rennes. Wobec niesłychanego wzburzenia, jakie sprawa ta wywołała we Francyi i poza jej granicami, wobec rozmiarów, prawdziwie kolosalnych, do jakich w ciągu tych kilku lat urosła; jest rzeczą zrozumiałą, że cały świat z ogromnem naprężeniem oczekuje orzeczenia sędziów wojskowych w Rennes. Nie ma w tem przesady, iż orzeczenie to nabrało dzisiaj wagi wypadku ogólnej doniosłości i że może zaciężyć nad dalszym rozwojem rzeczy we Francyi, a w konsekwencyi ewentualnie nawet i w Europie. W decydującej tej chwili wypada też życzyć Francyi, aby wyrok dzisiejszy przyniósł prawdzie i sprawiedliwości zadośćuczynienie, a Rzeczypospolitej uspokojenie. Sędziowie w Rennes sami jedni mogą dokładnie znać cały stan sprawy, bo im tylko wolno było wglądnąć we wszystkie tajniki archiwów i *dossiers* wojskowych czy dyplomatycznych, oraz zaznajomić się ze wszystkimi szczegółami „afery“, — a niezawodnie spełnią oni swój obowiązek według najlepszej wiedzy, sumienia i woli, z pełnem poczuciem ważności swego zadania i moralnej odpowiedzialności swego sędziowskiego urzędu.

Nie wdając się w stawianie horoskopów, jak wypadnie wyrok, — tutaj zauważyć tylko potrzeba, że, ażeby Dreyfus został ponownie uznany za zdrajcę, a zasądzony na degradacyę i na deportacyę, potrzeba, aby wszyscy członkowie trybunału jednogłośnie orzekli, iż jest „winien“, zarzuconych mu czynów. W przeciwnym razie, gdyby choć jeden głos oświadczył się za tem, że jest niewinien, — Dreyfus za zdrajcę uznanym być nie może. Natomiast, jeżeli choć jeden uzna go winnym zdrady, to gdyby nawet wszyscy i inni członkowie sądu orzekli, iż jest niewinnym, — Dreyfus będzie wykreślony z szeregów armii francuskiej — w szeregach armii nie może bowiem pozostawać oficer, który na czole musi dźwigać zarzut popełnienia zdrady ojczyzny i jej tajemnic wojskowych A zatem są trzy ewentualności: albo Dreyfus uznany zostanie jednomyślnie za winnego zdrady, — a wtedy nastąpi ponowna jego degradacya i deportacya; albo Dreyfus uznany będzie jednomyślnie za niewinnego, a wtedy zachowa swój charakter wojskowy i swą rangę i będzie rehabilitowany w zupełności, — albo też wreszcie nie będzie jednomyślności głosów, i na tej podstawie Dreyfus będzie wykreślony z szeregów armii francuskiej.

Można wyrazić przypuszczenie, iż ta trzecia ewentualność nastąpi w niniejszym wypadku, t. j. iż Dreyfus ani nie będzie w zupełności zrehabilitowany, ani też uznany oficyalnie za zdrajcę, lecz jako oficer, któremu zdrady nie można było udowodnić w zupełności, który jednak nie zdołał obalić wszystkich podejrzeń, mieniących go zdrajcą, — wykreślony zostanie z armii.

Oto depesze, które otrzymaliśmy o przebiegu procesu i sprawy Dreyfusa w ostatnich dwóch dniach:

Według wniosków Laboriego, komisyi, która miała być wydelegowana w celu przesłuchania Schwarzkoppena i Panizzardiego, miano postawić następujące pytania dla tych świadków: 1. Kiedy otrzymali wyliczone w *bordereau* dokumenty? 2. Czy były wszystkie tem samem pismem pi[illegible]e co *bordereau*? 3. Co dokumenty te zawierały? 4. Czy otrzymali także podręcznik do strzelania? 5. Od kiedy i do jakiego czasu otrzymywali owe dokumenty? 6. Czy one pochodzą z tego samego źródła, które hr. Muenster podał w rozmowie z Delcassém? 7. Czy pozostawali kiedykolwiek w stosunkach bezpośrednich z oskarżonym? — Jak już wiadomo, wnioski Laboriego odrzucono, a więc i te pytania stały się bezprzedmiotowemi.

Podczas gdy Labori redagował powyższe wnioski na czwartkowem posiedzeniu trybunału wojennego, na żądanie Demange'a przesłuchano powtórnie Cocheforta, który powtórzył swoje pierwotne zeznania i opowiedział, że w pokoju, w którym znajdował się Dreyfus podczas dyktowania mu *bordereau* przez Paty de Clama, leżał na stole nabity rewolwer. Dreyfus zobaczywszy rewolwer zawołał: „Ja nie chcę się zabijać; chcę żyć i udowodnić moją niewinność!“

Przesłuchano z kolei kilku mniej ważnych świadków, poczem generał Mercier wśród wielkiego poruszenia wygłosił dłuższą mowę, w której zwrócił się do sędziów z prośbą, aby nie przypisywali zeznaniom Freystaedtera wielkiego znaczenia. Mercier powiada, że kapitan Freystaedter zeznał wprawdzie, iż w tajnych dokumentach, wręczonych sądowi wojennemu w r. 1894 znajdowało się tłómaczenie depeszy Panizzardiego, że jednak inni czterej sędziowie, co prawda nie pod przysięgą, zeznali, iż nie przypominają sobie, czy ta depesza w tajnych dokumentach się znajdowała, że zatem panuje tu sprzeczność między zeznaniami Freystaedtera i jego kolegów. Mercier odczytuje list, jaki Freystaedter jeszcze w marcu b. r. napisał do jednego ze swoich przyjaciół, a w którym powiedział, że przekonany jest o winie Dreyfusa. Mercier przypuszcza więc, że Freystaedter teraz zeznawał pod wpływem jakiegoś zamięszania pojęć. Na tej podstawie Mercier prosi, aby zeznaniom Freystaedtera nie dawano wiary i aby się liczono z tem jego oświadczeniem.

Z kolei Labori odczytuje szereg rozmaitych listów; najpierw listy tyczące się osoby Czernuckyego, które stwierdzają, że Czernucky jest bardzo zadłużony i wszędzie gdzie mieszkał pozostawił długi; następnie listy, tyczące się Esterhazego, między nimi list od samego Esterhazego, w którym tenże wyraża pogardę dla armii francuskiej. Z innych listów odczytanych wynika, że w 14 dni po aresztowaniu Dreyfusa, Esterhazy wydał pewne dokumenty obcemu mocarstwu.

Roget oświadcza, że dokumenty te nie mają żadnego znaczenia.

Na żądanie Laboriego odczytano także list Esterhazego do Rogeta, w którym on powiada, że Boisdeffre i Bertillon są nędznikami, atakuje także Picquarta i cały sztab generalny, który go poświęcił.

Następnie oświadczył prezydent, pułkownik Jouaust, że postępowanie dowodowe ukończono, poczem zabrał głos komisarz rządowy Carrière, aby wygłosić swoje *plaidoyer*. Oświadczył on na wstępie, że od początku rozprawy aż do tej chwili pozostał zupełnie objektywnym. Przypomina pytania, na które sąd wojenny ma odpowiedzieć i wyraża zdanie, że właściwie obecny trybunał sądzić ma tę samą sprawę, co trybunał w roku 1894. Mowca uważa swój obowiązek jako misyę sprawiedliwości, którą chce spełnić ze spokojem i umiarkowaniem, bo cały świat ma prawo żądać sprawiedliwości bezwzględnej. — Następnie omawiał Carrière szczegółowo *bordereau* i wyliczone tam dokumenty i dowodził, że Dreyfus mógł te dokumenty wydać, dla Esterhazego zaś było to niemożliwem. — „Podług mego przekonania — powiada — Dreyfus utrzymywał stosunki z mocarstwem agenta A.“ (Schwarzkoppena). Zeznaniom świadków, którzy wyrażali się korzystnie o Dreyfusie, Carrière nie przypisuje wielkiego znaczenia. Szczegółowo zajmuje się śledztwem Picquarta, do którego jednak również nie przywiązuje wagi. „Wprawdzie — powiada komisarz — Esterhazy nie jest człowiekiem bardzo polecenia godnym, jednakże zdrajcą nie był.“ Mowca wstępując do tej sali spodziewał się także, że Dreyfus zostanie uwolniony, i że sąd obecny będzie mógł przyczynić się do wielkiego dzieła, mianowicie do rehabilitacyi niewinnego. Niestety, nadzieje te się nie sprawdziły i mowca przekonanie o niewinności Dreyfusa stracił w ciągu rozprawy, podczas słuchania świadków potwierdzających jego winę. „Na mój obowiązek, na moje sumienie, powiadam panom, Dreyfus jest winny i wzywam panów, abyście zastosowali artykuł 76 ustawy karnej“. (Długotrwające poruszenie).

Na tem o godzinie trzy kwadranse na 12 zamknięto posiedzenie czwartkowe. Gdy Dreyfus przed opuszczeniem sali podał rękę swoim obrońcom, Labori zawołał do niego: „Odwagi, odwagi!“ — Te same słowa rzucono mu także z pośród publiczności.

Po ogłoszeniu przez prezydenta, że postępowanie dowodowe jest ukończone, wszyscy generałowie, którzy przybyli w charakterze świadków, opuścili salę i w myśl rozkazu ministra wojny wyjechali z Rennes jeszcze w ciągu czwartku.

Pomimo to, na wczorajszem posiedzeniu sala rozpraw była niemniej zapełniona, jak na posiedzeniach poprzednich. Zwłaszcza panie przybyły jeszcze liczniej, niż dni poprzednich, podobno płaciły one przekupniom grube kwoty za miejsca, byle tylko dostać się do sali. Wśród publiczności objawia się silne zdenerwowanie, wywołane zbliżaniem się decydującej chwili.

Całe, wczorajsze posiedzenie trybunału, wypełniło obrona adwokata Demangea. Mówił on wczoraj przez pięć godzin, a przemowy swej jeszcze nie skończył, i dzisiaj prowadzić ją będzie w dalszym ciągu. Przedewszystkiem Demange zaprotestował uroczyście przeciwko twierdzeniom jednego z przesłuchanych świadków, jakoby ci, którzy oświadczali się za rewizyą procesu, należeli do przeciwników armii.

Teraz — mówił obrońca dalej — kiedy na podstawie uchwały trybunału kasacyjnego — Dreyfus stanął znowu przed sędziami wojskowymi — powinien był oskarżyciel publiczny udowodnić jego winę, gdyż nie jest naszym obowiązkiem dowodzić niewinności Dreyfusa. Niestety, stało się inaczej. Sądzę — mówił Demange — że panowie będziecie niemniej lojalni, jak sędziowie z roku 1894. Ówczesne przekonanie sędziów o winie oskarżonego opierało się na *bordereau*. Ale gdyby ci sędziowie byli znali pismo Esterhazego, niezawodnie wyrok ich wypadłby inaczej. Sąd wojenny nie powinien wybierać między Esterhazym, a Dreyfusem, lecz proklamować tak jasną dla wszystkich nieuprzedzonych niewinność

Generałowie i byli ministrowie wojny, którzy przesunęli się przez tę salę zapewniali niezmordowanie o winie oskarżonego, nie przedkładając na to po potrzebnych dowodów. Kierowali się oni w swoich zeznaniach uprzedzeniami i ulegali różnym wpływom. Demange przypomina w dalszym ciągu zajścia i wypadki, jakie miały miejsce przed i po zasądzeniu Dreyfusa, oraz wskazuje, że potrzeba wgłębić się w duchowe życie oskarżonego, aby zrozumieć całe tragiczne położenie. Przyznanie się Dreyfusa do winy nie da się utrzymać i obrońca przypomina zapewnienia Dreyfusa o jego niewinności i odczytuje szereg listów podsądnego pisanych z Wyspy Dyabelskiej. Tutaj — powiada Demange — słyszymy krzyk jego duszy, nawet z grobu swego przemawia Dreyfus tym samym językiem. W jednym z listów swych zapewniał Dreyfus, że z całej duszy pragnął służyć sztandarowi francuskiemu. Demange dodaje: „Takim jest wasz zdrajca, moi panowie“.

W innym liście zaznacza Dreyfus, że pomimo strasznych cierpień, chce żyć dla odzyskania honoru i żąda dalszego prowadzenia śledztwa od rodziny.

W liście do brata Macieja pisze między innemi Dreyfus: „Cierpieć za innego nędznika jest najstraszniejszym bolem; w interesie kraju i rodziny przyczyniajcie się do wykrycia prawdziwego winowajcy“. Dalej Demange przypomina listy Dreyfusa do Boisdeffra, w których podsądny zapewnia o swej niewinności. Ci generałowie i b. ministrowie, — powtarza Demange — którzy zeznawali tu obciążająco dla Dreyfusa — wyrażali jeno przypuszczenia, a nie dostarczyli nam żadnych dowodów. Wszyscy oni poddawali się wrażeniom chwili, pewnej suggestyi w czasie podniecenia umysłów, oraz błędnie przypuszczali, że trzeba tu wybierać pomiędzy Dreyfusem, a honorem armii.

Przyznanie się rzekome Dreyfusa, to owoc bujnej fantazyi Du Paty de Clama. Zresztą zwracam uwagę, że raport, jaki miał napisać Du Paty de Clam o scenie po degradacyi, zaginął następnego dnia. Dlaczego? Obrońca wyraża dalej zdziwienie, że Lebrun-Renault nic nie powiedział o tem przyznaniu się Dreyfusa prezydentowi Casimir Perierowi, oraz że gen. Mercier, dowiedziawszy się o niem, nie zarządził śledztwa.

Demange omawiał następnie *bordereau* i twierdził, że dokument *Cette canaille de D.* nie może odnosić się do Dreyfusa, gdyż w akcie tym powiedziano, że plany zostały odebrane i że zapłacono za nie 300 franków, czyli że za jeden dokument płacono po 20 fr. Czyż panowie — woła Demange — sądzicie, że Dreyfus zdradziłby ojczyznę za 20 franków!

Następnie przeszedł Demange do sprawy zagranicznych *attachés* i powiada, że o powodach aresztowania i zasądzenia Dreyfusa dowiedzieli się oni dopiero po ogłoszeniu treści *bordereau*. Tajne *dossier* wykazało, że imię Esterhazego z kilku dokumentów wyskrobano. Demange wierzy słowu honoru obcych *attachés*, że nie mieli żadnych stosunków z Dreyfusem, zresztą jeden z ministrów obcego państwa t. j. Buelow powiedział to z ławy rządowej w parlamencie. Demange podnosi, że *attaché* mocarstwa A. (Schwarzkoppen), który zapewniał, że nie pozostawał w żadnych stosunkach z Dreyfusem, dał do zrozumienia, że porozumiewał się z Esterhazym. Zresztą przyznał to sam Esterhazy, który na rozkaz Sandhera utrzymywał stosunki ze szpiegami. Cała Francya już wie, co znajduje się w tajnem *dossier*, a przecież ogłoszono, że wyjawienie jego treści mogłoby na Francyę sprowadzić wojnę z sąsiedniem mocarstwem.

Dalej Demange rozbierał *bordereau* ze stanowiska technicznego, moralnego i materyalnego.

Po krótkiej przerwie omawiał Demange znaną scenę dyktatu przez Paty de Clama. Pismo Dreyfusa wskazuje tylko nieznaczną zmianę od chwili, gdy Paty de Clam rzekł do Dreyfusa: „Pan drżysz na całem ciele“. Dreyfus, jak panowie wiecie, nie chciał popełnić samobójstwa, odrzucił rewolwer, gdyż czuł swoją niewinność. Demange przypomina wszystkie fałszerstwa, jakie wyszły na jaw od r. 1894 do chwili obecnej, i po omówieniu zeznań świadków, przyczem wskazał na bezpodstawność i błahość takiego n. p. świadka jak Czernucky, przychodzi do wniosku, że jedynym dowodem rzekomej winy Dreyfusa mogło być *bordereau*. Ale — pyta Demange — czy panowie możecie dziś stanowczo wiedzieć, kto to *bordereau* napisał? Demange omawia techniczną wartość *bordereau*. Nie chce twierdzić wcale, że sprawę zupełnie wyświetlił, gdyż to możnaby uczynić dopiero wówczas, gdybyśmy pozyskać mogli dokumenty, znajdujące się w posiadaniu obcych mocarstw.

Demange przypomina słowa gen. Deloya, który powiedział, że nie jest niemożliwem, żeby Dreyfus był wydał wyliczone w *bordereau* dokumenty. Ależ — powiada Demange — ja także mogę użyć zwrotu *vice versa* (odwrotnego), a czy panowie uznalibyście go wówczas za dowód niewinności Dreyfusa. Hypotezy stawiać jest rzeczą bardzo łatwą. Wreszcie — powiada Demange — techniczna wartość *bordereau* jest prawie żadna.

Na tem przerwał Demange swoje przemówienie, poczem rozprawę odroczono do dziś.

Dzisiaj przemawiać ma jeszcze dalej Demange, poczem krótko przemówi Labori, a następnie trybunał uda się na naradę. Wyrok spodziewany jest dzisiaj jeszcze.

Na dzień dzisiejszy zarządzono rozległe środki ostrożności. Wszystkie place w mieście będą obsadzone wojskiem, kordon dokoła liceum będzie znacznie rozszerzony i potrójnie wzmocniony. W sali rozpraw, pomiędzy publicznością, będzie rozmieszczonych 100 żandarmów, którzy mają polecenie aresztować natychmiast każdego demonstranta.

Wczorajsze dzienniki paryskie zajmują się przeważnie wywodami komisarza rządowego, Carrière; pisma rewizyonistyczne oświadczają, iż wywody jego są banalne i śmieszne, antirewizyjne zaś chwalą takt i umiarkowanie Carrièrea. *Figaro* i *Radical* powiadają, że mowa Carrièrea nie była właściwem oskarżeniem, gdyż oskarżenie takie wygłosili już generałowie Roget i inni. Cassagnac wyraża się w *Autorité*, iż Dreyfus już od kilku dni jest zasądzony. *Figaro* wyraża przekonanie, iż tylko uwolnienie Dreyfusa może sprowadzić zupełne uspokojenie, gdyż w razie jego zasądzenia, rewizyoniści nie zaniechają swych ag[redacted]tacyj.

Art. 76 *Code pénal*, który przytoczy[redacted] komisarz rządowy, major Carrière na koń[redacted] swego przemówienia, postanawia, że utrzymy[redacted]wanie z obcemi mocarstwami stosunków, d[redacted] skłonienia ich do nieprzyjacielskich krokó[redacted] lub do wojny przeciw Francyi, ma być k[redacted]rane śmiercią. Art. 5 konstutucyi z r. 184[redacted] zniósł karę śmierci za wszelkie polityczn[redacted] zbrodnie, a ustawa z roku 1850 zarządziła, [redacted] w wypadkach, w których kara śmierci zni[redacted]sioną została artykułem 5, ma ją zastąpić d[redacted]portacya. Na tej podstawie też Dreyfns zost[redacted] skazany w r. 1894 na deportacyę. Po proc[redacted]sie z r. 1894, skutkiem ogólnego wzburzeni[redacted] jakie wówczas panowało w całej Francy[redacted] zmieniono jednak ustawę o szpiegostwie w ty[redacted] kierunku, że zbrodnie stanu i szpiegostwo n[redacted] mają być już uważane za zbrodnie polityczn[redacted] a przeto mają być karane śmiercią. Obecn[redacted] rozbierają też kwestyę, na jaką karę był[redacted] skazany Dreyfus w razie wyroku potępiaj[redacted]cego. Otóż według zasad prawa karnego, m[redacted]siałaby, w razie zasądzenia go, mieć zasto[redacted]wanie łagodniejsza ustawa karna, która istni[redacted] w czasie, kiedy zbrodnia została spełnion[redacted] Powszechne też jest przekonanie, że Dreyf[redacted] w razie niekorzystnego dla niego wyroku, p[redacted]nownie zostanie skazany na deportacyę. Z[redacted]sztą w całym świecie cywilizowanym obowi[redacted]zuje w prawodawstwie karnem zasada, iż ka[redacted] śmierci za pewną daną zbrodnię nie może by[redacted] nigdy zaostrzona. Byłaby zaś w tym wypadk[redacted] gdyby Dreyfusa skazano obecnie na ka[redacted] śmierci, gdyż za tę samą zbrodnię byłby uk[redacted]rany już raz deportacyą kilkuletnią a obecn[redacted] karą śmierci. A zatem kwestya ta zupełn[redacted] upada.

Berliński urzędowy *Reichsanzeiger* zost[redacted] upoważniony do złożenia ponownego oświad[redacted]czenia, na które zdecydował się rząd cesa[redacted]stwa niemieckiego w sprawie Dreyfusa, ki[redacted]rowany tą myślą, by zachowując zupełną l[redacted]jalną rezerwę w obec wewnętrznych spra[redacted] drugiego państwa, stać jednak na straży wł[redacted]snej godności i spełnić prosty obowiąze[redacted] ludzkości. Dziennik urzędowy stwierdza mi[redacted]nowicie, że ambasador niemiecki ks. Muenste[redacted] oświadczył kilkakrotnie w grudniu 1894 i [redacted] styczniu 1895 w obec pp. Hanotaux, Dupu[redacted] i Casimir Perier, iż ambasada niemiecka [redacted] Paryżu nie utrzymywała nigdy żadnych sto[redacted]sunków z Dreyfusem. A dalej sekretarz stan[redacted] hr. Buelow oświadczył w r. 1898 komisy[redacted] budżetowej parlamentu niemieckiego w formi[redacted] jak najbardziej kategorycznej, iż pomiędz[redacted] Dreyfusem, a któremkolwiek z niemieckich or[redacted]ganów nie istniał nigdy żaden stosunek.

Z urzędowego źródła serbskiego dono[redacted]szą z Belgradu: Wywołała tu zdziwienie wiadomość, że Czernucky ośmielił się twierdzić, iż jest potomkiem kniazia Łazarza. Kniaź Łazarz pozostawił dwóch synów, z których jeden zmarł w bardzo młodym wieku, po drugim zaś żadne nie pozostało potomstwo. Również twierdzenie Czernuckyego, jakoby on stał w jakimkolwiek związku z agitacyą przeciw Milanowi, jest nierozsądnym wymysłem.

Wiener Abendpost donosi, że może podać o Czernuckym następujące autentyczne szczegóły: Eugeniusz Hudeczek Czernucky służył od roku 1891 jako porucznik w 14 pułku dragonów. W r. 1893 odbyła się przeciw niemu w jego pułku rozprawa honorowa, podczas tej rozprawy, której następstwem byłoby pozbawienie Czernuckyego rangi oficerskiej, okazywał on widoczne objawy obłędu; oddano go przeto do szpitala garnizonowego w Pradze, dla zbadania jego stanu umysłowego. Ponieważ zarówno ta obserwacya, jakoteż opinia wydana o nim przez wojskową komisyą sanitarną stwierdziły niewątpliwie, że Czernucky jest umysłowo chory, więc w r. 1894 już powziętą uchwałę sądu honorowego zasystowano, poczyniono kroki w celu roztoczenia nad Czernuckym kurateli i oddano go rodzicom za rewersem. Po upływie czasu, przez który Czernucky jako chory oficer, stosownie do przepisów, otrzymywał pełną płacę, dano mu 1 maja 1895 r. urlop z płacą zmniejszoną (Wartegebühr). Tymczasem Hudeczek uciekł do Francyi jak przypuszczają w tym celu, aby w ten sposób uniknąć kurateli i oddania do zakładu dla chorych umysłowo. Ponieważ Hudeczek nie wrócił już potem do Austro-Węgier, przeto Ministerstwo wojny jeszcze w r. 1895 zasystowało mu płacę. Także wtedy już zarządzono, aby w razie, gdyby Czernucky powrócił, odstawiono go do zakładu leczniczego.

IV. Zjazd techników polskich w Krakowie.

Kraków, 8 września.

(jh) Zjazd rozpoczął się we czwartek wieczorem zebraniem towarzyskiem w sali hotelu Saskiego, uroczyste zaś otwarcie prac nastąpiło wczoraj o godzinie 10 rano w auli *Collegii Novi*. W otwarciu wzięli udział: p. delegat Laskowski, prezydent miasta p. Friedlein, I. wiceprezydent miasta p. dr. Karol [redacted] każdego narodu, mężów, których powołanie ze wszystkich innych najbliżej postawiło miastom. Im zamożniejsze miasta, tem potężniejszy jest naród, a że w miastach, tych siedzibach oświaty, gnieździ się przeważnie uczucie miłości ojczyzny, więc też łatwo zrozumiałem to uczucie miłości miast ku tym, którzy potędze narodu pracę swą poświęcają. Zgodą, rzeczy małe rosną — ta złota prawda was tu sprowadziła, więc też nie wątpię, iż wyniki waszych narad wydadzą błogie dla zawodu polskich techników owoce, a co za tem idzie, przysporzą sławy narodowi naszemu. Czego też życzę z całego serca, witam Was w imieniu Krakowa z uczuciem braterskiej miłości. (Brawo).

Dalej witał zebranych imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego prorektor, prof. dr. Fryderyk Zoll, wyrażając szczególną radość z powodu licznego przybycia techników z Warszawy. Mowca podnosząc znaczenie wielkiego ruchu obecnego w dziedzinie nauk technicznych, radby, ażeby pewna i to dosyć znaczna część tej młodzieży, która kończy gimnazya, o ile czuje w sobie zdolności do nauk technicznych, im się poświęcała, i na ich podstawie sobie w przyszłości zasługi około naszego narodu skarbiła. Ze Polakom nie brak tej zdolności, tego mamy liczne dowody; niejeden z nich na polu wynalazków i w historyi nauk technicznych świetne sobie za granicą zdobył imię, a jeżeli mam mówić wyłącznie o naszym kraju, to dosyć spojrzeć na gmach, w którym się w tej chwili znajdujemy, gmach projektowany przez genialnego technika krakowskiego ś. p. Kropiarskiego, którego nazwisko w historyi architektury na zawsze chlubne.

Mowca zakończył życzeniem, ażeby narady zjazdu, doprowadziły do jak najpomyślniejszych rezultatów i przyczyniły się do wydobycia i wyzyskania bogatych, dotąd odłogiem leżących skarbów naszego kraju i wszystkich innych ziem polskich.

Z kolei zabrał głos przewodniczący komitetu urządzającego obecny zjazd p. Wdowiszewski, i wyraził radość, że zjazd dzisiejszy jest tak liczny, jak żaden z poprzednich. W końcu wyraził mowca uczucia gorącej miłości i wdzięczności dla osoby Najj. Pana, żywione przez kraj nasz i zakończył: Całą wolność mamy do zawdzięczenia Najj. Panu, Cesarzowi i Królowi naszemu i dlatego, skądkolwiek panowie jesteście, z pewnością podzielacie z nami to uczucie wdzięczności dla osoby Monarchy. Imieniem komitetu wznoszę okrzyk: Najjaśniejszy Pan, nasz Cesarz i Król, Franciszek Józef I. niech żyje! (Zgromadzeni powstawszy z miejsc powtórzyli okrzyk trzykrotnie, z zapałem).

Z porządku dziennego zgromadzenie uchwaliło regulamin obrad zjazdu, następnie głównym sekretarzem wybrano p. Stanisława Horoszkiewicza, inżyniera i profesora tutejszej szkoły przemysłowej, a podsekretarzem p. Rollego Karola, dyrektora szkoły ceramicznej w Porębie.

Przystąpiono do wyboru prezydyum Zjazdu. Na przedstawienie p. Wdowiszewskiego, wybrani zostali pp.:

1) Prezesem p. Obrębowicz Kazimierz, inżynier z Warszawy.

2) Wiceprezesami pp. Kucharzewski Feliks inżynier z Warszawy; p. Frankiewicz Ludwik, budowniczy z Poznania; p. Matula Jan, starszy radca budownictwa rządowego ze Lwowa i p. Rotter Jan, poseł sejmowy i dyrektor wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Z powodu nieprzybycia do Krakowa p. Jana Matuli, wybrano w skład prezydyum p. Edwarda Heppego, starszego inspektora kolejowego ze Lwowa.

Wreszcie sekretarzami sekcyj wybrani zostali 1) sekcyi architektury p. Heudel Zygmunt, architekt z Krakowa; 2) sekcyi inżynierskiej p. Kułakowski Stanisław, inspektor kolei państwowej w Krakowie; 3) sekcyi mechaniki p. Zapałowicz Władysław, inspektor warsztatów kolei Północnej w Krakowie; 4) sekcyi dla chemii p. Alberti Stanisław, profesor szkoły przemysłowej w Krakowie; 5) sekcyi przemysłu i górnictwa p. Gąsiorwski Kazimierz, inżynier górniczy z Borysławia; 6) sekcyi dla oświetlenia elektrycznego i gazowego p. Bukowski Władysław, inżynier gazowni miejskiej w Krakowie; 7) sekcyi ogólnej p. Stadmüller Karol, profesor szkoły przemysłowej w Krakowie.

Obejmując przewodnictwo, zabrał głos prezes Zjazdu p. Obrębowicz i podziękował za wybór, podnosząc, że zaszczyt, jaki go spotkał, przypisuje nie swej osobie, ale jedynie poczuciu staropolskiej gościnności i temu, że chciano wybrać gościa ze stron dalszych. Czuję dobrze — mówi p. prezes — że zaszczyt ten nie na mnie spadł, lecz na Warszawę i na Towarzystwo techniczne warszawskie, którego przewodniczącym mam zaszczyt być od lat kilku (brawo).

Następnie profesor Stanisław Odrzywolski wypowiedział odczyt o restauracyi Wawelu, za który mu podziękowano oklaskami.

Po odczycie zwiedzano wystawę prac techników polskich, a po południu zwiedzali Wawel, oprowadzani przez prof. Odrzywolskiego. O godz. 5 odbyło się w auli Collegium novum posiedzenie sekcyi ogólnej. Wybrano przewodniczącym p. Folkierskiego, inżyniera z Zakopanego, zastępcą p. Dietla, a sekretarzem p. Kormana. Referent p. Dasarski mówił o sprawie słownictwa technicznego. Wieczorem byli uczestnicy w teatrze na przedstawieniu „Złotej Czaszki“.

KRONIKA

Lwów, 9 września.

— **Uroczyste żałobne nabożeństwa** za spokój duszy ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety, odbyły się dziś z rana o godz. 9 przed południem w Archikatedrach wszystkich trzech obrządków.

W Archikatedrze obrz. łać., gdzie w czarno obitem presbiteryum przed głównym ołtarzem ustawiono wśród powodzi światła wspaniały katafalk, celebrował nabożeństwo JE. ks. Arcybiskup Morawski, w asystencyi ks. Arcybiskupa Hryniewieckiego i licznego zastępu duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli: w zastępstwie JE. P. Namiestnika, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl; generalicya i korpus oficerski z komendantem korpusu generałem-porucznikiem JE. Fiedlerem na czele; Wiceprezydent kraj Rady szkolnej dr. M. Bobrzyński, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Dylewski, radca Dworu p. Gustaw Mauthner, grono radców Namiestnictwa, członkowie Rady szkolnej krajowej, członkowie Wydziału krajowego, reprezentacya miasta, tudzież reprezentanci władz wszystkich dykasteryj, senat Uniwersytetu z pedelami, niosącymi berła wydziałów, profesorowie Politechniki i t. d., i t. d. Publiczność zapełniła całą nawę kościoła, uczestnicząc z przejęciem się w żałobnej uroczystości za duszę ś. p. Najj. Pani.

Po uroczystej żałobnej Mszy św., JE. ks. Arcybiskup odprawił *Castrum doloris* i odspiewał pienia żałobne.

W kościele metropolitalnym św. Jura odprawił dziś z rana ks. Metropolita Kuiłowski cichą Mszę żałobną, poczem pociągiem t. zw. błyskawicznym odjechał do Wiednia. Uroczyste zaś nabożeństwo o godzinie 9 rano odprawił ks. mitrat Bielecki w otoczeniu kanoników kapituły i duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli liczni reprezentanci władz i urzędów.

Również w Archikatedrze ormiańskiej odbyło się w obecności przedstawicieli władz i urzędów uroczyste nabożeństwo żałobne.

W kościołach parafialnych odbyły się o godzinie 10 z rana nabożeństwa żałobne, w których wzięła udział młodzież szkół średnich, zwolniona na resztę dnia od obowiązkowej nauki szkolnej.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński wyjechał d. 7 b. m. z Biarritz z powrotem do Lwowa. Jego Ekscelencya przybędzie w dniu 11 b. m. do Wiednia, gdzie przez kilka dni się zatrzyma.

— **C. k. Dyrekcya kolei państwowych** ogłasza: Dzisiejszej nocy zderzył się, wskutek mylnego ustawienia zwrotnicy, pociąg osobowy nr. 13 jadący ze Lwowa, na stacyi w Płuchowie, z pociągiem ciężarowym nr. 262.

Z podróżnych, ani ze służby kolejowej nikt nie poniósł szwanku. Jedynie maszyny obu pociągów doznały uszkodzenia, ale tak nieznaczne-go, że zdolne były do dalszego pełnienia służby.

— **Miejskie biuro pracy we Lwowie** (przy placu Bernardyńskim 15) — jak nam donosi jego kierownik — ma zaraz do rozdania miejsca dla 34 robotników ziemnych, dla 30 robotników do tłuczenia kamieni, dla stolarza, maszynisty, krawca, ogrodnika, kelnera, 3 kucharzy, kuchty, 15 kucharek, 46 służących do wszystkiego, 5 niańek, 4 pokojówek, 1 klucznicy, 1 sklepowej, 2 kasyerek, 2 szwaczek i 10 robotnic do fabryki tutek.

Poszukują zaś zajęcia: dozorcy kamienicy, cieśla, dozorcy przy budowie, 3 stelmachów, kowale, ślusarze maszynowi, czeladnicy szewcy, krawieccy i piekarscy, portyerzy, subjekci handlowi, buchhalterzy, dyurniści, drukarz-maszynista, furmani, kasyerki, buchhalterki, krawczynie, nauczycielka języka francuskiego i muzyki, dozorczyni chorych i t. d.

— **Zjazd delegatów Kas chorych** ze Lwowa i prowincyi rozpoczął wczoraj obrady w sali ratuszowej. Zgromadziło się około 80 delegatów. Wśród obecnych byli wiceprezydent miasta p. Michalski, protomedyk radca dr. Józef Merunowicz, tudzież posłowie F. Merunowicz, Soleski i Daszyński.

Obrady zagaił prezes komisyi zjazdowej p. Gubrynowicz, poczem wybrano biuro zjazdu, a mianowicie prezesami pp.: Misiołka z Krakowa, Bezena i Żelaszkiewicza ze Lwowa — zastępcami pp.: Scheinbacha, Hudeca i Faulhamera, sekretarzami. Moskwę i Mięsowicza ze Lwowa, Strusiewicza z Sądowej Wisz..i i dr. Borala ze Stanisławowa.

Obraz ogólny z dziesięciolecia kas chorych przedstawił del. Besen. Liczba Kas wzrasta znacznie. W r. 1890 było ogółem 27 Kas, w roku 1896 już 136. Członków w pierwszym okresie liczyły Kasy 58.508, w następnym zaś 106.686. Zasiłków wypłacono w roku 1890 90.890 zł., w r. zaś 1896 207.672 zł.

W szeregu postulatów podniósł referent między innemi, że należy domagać się, ażeby służba domowa i wszyscy ci, którz dotychczas nie należą do Kas chorych — zostali do tego zmuszeni, aby było przymusowe ubezpieczenie na starość i ubezpieczenie wdów i sierót.

W rozprawie zabrał głos p. Daszyński, krytykując obecną organizacyę Kas. Wykazywał, że ustawa zatrzymała dawne Kasy korporacyjne i brackie, nie odznaczające się wcale energią i dozwoliła na tworzenie się Kas chorych pod rozmaitemi firmami, zamiast łączyć je w jedną całość. Chromają Kasy również z tego powodu, że nie mają prawa egzekutywy. — W dalszym ciągu dotknął mowca sprawy rozmaitych nadużyć w Kasach chorych, domagając się energicznej i skutecznej kontroli władz do tego powołanych.

Przemawiał dalej delegat Stowarzyszeń zawodowych w Stanisławowie, dr. Leon Boral, i zajmował się szczegółowo nieprawidłowościami w Kasie stanisławowskiej, która ztoi — zdaniem mowcy — nad przepaścią bankructwa. Dr. Leinwand z Podgórza mówił o nadużyciach w Kasie podgórskiej, a dr. Pelzer w Kasie rzeszowskiej.

P. Żelaszkiewicz przedstawił następnie rzecz o „Kasach korporacyjnych“, podnosząc ich dobroczynną działalność i brak jakichkolwiek nadużyć.

Prezes Towarzystwa „Jedność“ p. Müller mówił o Kasach zarejestrowanych“ — poczem

rozprawy dalsze odreczono do popołudniowego posiedzenia, na którem dyskutowano nad sprawą łączenia drobnych Kas chorych w większe związki — uchwał jednak stanowczych nie powzięto.

Natomiast uchwalono rezolucyę referenta p. Müllera: „Wiec wyraża zapatrywanie, że ustawa o ubezpieczeniu robotników w razie choroby winna być rozszerzoną na wszystkich robotników, gdyż większa część ich, tak zwanych dziennych, nie jest objęta tą ustawą. Koszt ubezpieczenia powinni ponosić pracodawcy i państwo, a tylko przy zarobku ponad 50 zł. miesięcznie w pewnej części samej ubezpieczeni; dalej uznaje się konieczną potrzebę ustawowego zabezpieczenia robotników na starość, lub w razie nieudolności do pracy, a ubezpieczenia te powinny ebejmować wszystkich robotników bez różnicy płci.

W końcu domaga się wiec jak najrychlejszego ustawowego zabezpieczenia służby domowej wszelkiej kategoryi, przyczem koszta mają spaść na służbodawców".

Wieczrem odbyła się w ogrodzie miejskim składkowa kolacya, podczas której wygłoszono wiele toastów.

Dziś w dalszym toku odbywają się obrady nad referatem p. Nachera „O brakach w ustawie Kas chorych".

Funkcye komisarzy rządowych na wiecu sprawują pp. kom. pol. Wenz i koncepista policyi Rożałowski.

— **Wyścigi cyklistów** pod firmą „słowiańskich" odbyły się wczoraj na torze lwowskim, na placu powystawowym, przy pięknej pogodzie i licznym udziale publiczności. Z Czech przybyli pp.: Klimes, prezes związku cyklistów czeskich (z Pragi) i Zelinka, zastępca prezesa tow. cyklistów z Ołomuńca. Panowie ci nie brali udziału w wyścigach, należeli tylko do sądu honorowego, natomiast wzięli udział w wyścigach dwaj cykliści, 17-letni Vejtruba z Pragi i Vacik z Budziejowic i trzej cykliści pp. Linhard i Capke z Pardubic i p. Meitner z Ołomuńca. Nadto brało w wyścigach udział 15 cyklistów, a to: 8 ze Lwowa, 2 z Przemyśla, 1 z Sanoka a 4 z Krakowa.

Pierwszym był wyścig gości słowiańskich (5 okrążeń), w którym pierwszy przybył p. Vejtruba, drugi p. Capke, trzeci p. Linhard i Vacik.

W wyścigu głównym na tandemach (12 1/2 okrążeń) o 6 nagród honorowych, przybyli pierwsi pp. Vejtruba-Vacik, drugą parą byli pp. Capke-Linhard, a trzecią pp. Bobowski-Romanescul.

W wyścigu zachęty (3 nagrody) przybył pierwszy i to z wielką brawurą p. Lubicz (pseudonim) ze Lwowa, drugim był p. Krupski (uczeń), a trzecim p. Rutter z Przemyśla.

W wyścigu głównym o przodownictwo wzięli udział pp.: Bobowski (pseudonim), Vejtruba, Krupski, Linhard, Capke i Vacik. Zwycięstwo przyznano temu, kto przejechał największą ilość razy przez taśmę jako pierwszy. Podczas biegu p. Linhard wywrócił się i ustąpił z areny. Zwycięstwo przyznano p. Vacikowi, który miał 26 punktów, dalej mieli pp.: Vejtruba 23, Capke 14, Bobowski 9.

W wyścigu drugo-klasistów pierwszy przybył p. Lubicz, drugi p. Puchalski ze Lwowa, a trzeci p. Bauer z Krakowa.

Najbardziej zajmującym był „Omnium handicap", otwarty dla wszystkich dowolnych maszyn (1 mila ang.).

W biegu tym wzięli udział na tandemach pp.: Vejtruba-Vacik, Capke-Linhard, Bobowski-Romanescul, Puchalski-Krupski i na bicyklach pp. Bauer i Bobowski. W przeciągu 2 minut i 2 sekund przybyli pierwsi pp. Romanescul-Bobowski, którzy ustawieni zostali o 100 metrów bliżej od pp. Vejtruby i Vacika, ci przybyli od tamtych o 1 i pół sekundy później, a trzecią parą byli pp. Capka-Linhard.

W wyścigu pocieszenia (2 i pół okrążeń) otwartym dla tych, którzy nie zdobyli wczoraj nagrody, przybył pierwszy p. Ignacy Witołdowicz ze Lwowa, drugi p. Meitner z Ołomuńca, trzeci Krakus (Kraków).

Match pomiędzy dwoma najlepszymi jeźdźcami dnia. 10.000 m. 25 okrążeń. Jeźdźców wybrała, według wyników z pojedynczych biegów, komisya sportowa w osobach dwóch Czechów: pp. Veitruby i Vacika. Zwyciężył zaraz w trzeciem okrążeniu p. Veitruba.

Wyścigi zakończyły się o godzinie 7 wieczorem.

— **Z „Sokola".** Kurs nauki szermierki w Tow. gimnastycznem „Sokół" we Lwowie, rozpocznie się z dniem 15 b. m. Godziny nauki: w poniedziałek, środę i piątek od godziny 6—7 wieczorem.

Wpisy przyjmuje biuro Towarzystwa codziennie od godziny 5—8 wieczorem.

— **Z Izby sądowej.** W Przemyślu zakończyła się we czwartek rozprawa przeciw G. Ad. Amortowi, b. kasyerowi tamtejszej Kasy oszczędności. Trybunał postawił ławie przysięgłych ośm pytań następujących:

Czy winien jest Gustaw Adolf Amort, 1) pytanie główne, że jako kasyer Kasy oszczędności zabrał bez wiedzy dyrekcyi z kasy rezerwowej rozmaite kwoty pieniężne i papiery wartściowe na sumę 59.000 zł.? — 2) ewentualne, że przez podstawianie fałszywych wykazów, naraził Kasę na szkodę 59.130 zł.? — 3) główne, że sprzeniewierzył sumę 1000 zł. z książeczki oszczędności Dubakównej? — 4) główne, że sprzeniewierzył 15 zł. raty p. Gawrońskiego? — 5) główne, że przywłaszczył sobie list zastawny gal. Banku krajowego wartości 4939 zł. 49 ct.? — 6) główne, że przywłaszczył sobie 840 zł., dane mu przez p. Korneckiego? — 7) główne, że przywłaszczył sobie 1300 zł., z pieniędzy danych mu dla Süssweina i 8) główne, czy winien jest oszustwa, dokonanego przez potajemne wykradzenie swej kaucyi 1500 zł. w obligacyach, przez co Kasa szkodę poniosła.

Na wniosek zastępcy prokuratora p. Mromlińskiego, za zgodą obrony, postanowił trybunał postawić dziewiąte pytanie dodatkowe ewentualne: 9) czy winien jest Amort, że z funduszów Kasy przeszło 50.000 zł. sobie przywłaszczył.

Zastępca prokuratora w wywodzie swym ostatecznym napiętnował czyny oskarżonego jako z rozmysłem popełnione zbrodnie i żądał, aby przysięgli dla zadośćuczynienia sprawiedliwości i opinii publicznej, potwierdzili wszystkie pytania główne.

Zastępca strony poszkodowanej, t. j. Kasy oszczędności, dr. Skórski, obliczył w swem przemówieniu końcowem szkodę niepowetowaną na sumę 52.927 zł. 72 ct.

Obrońca dr. Solański przedstawił oskarżonego jako człowieka łatwowiernego i ofiarę lichwiarzy. Po streszczeniu rozprawy przez przewodniezącego radcy dr. Zwisłockiego, udali się przysięgli na naradę, poczem zwierzchnik ławy p. Kostheim ogłosił werdykt. Sędziowie przysięgli zatwierdzili jednomyślnie wszystkie pytania główne, odnoszące się do zbrodni kradzieży i sprzeniewierzenia z wyjątkiem pytania VIII głównego, noszącego znamiona zbrodni oszustwa.

Na podstawie tego werdyktu uznał trybunał Gustawa Adolfa dw. im. Amorta winnym zbrodni kradzieży i sprzeniewierzenia i skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego raz postem co miesiąca i na zwrot szkody. Skazany zgłosił zażalenie nieważności.

— **Mianowanie.** Szef Rządu krajowego dla Bośnii i Hercegowiny zamianował praktykanta konceptowego Namiestnictwa, przydzielonego do c. k. starostwa w Dolinie, Gedeona Chądzyńskiego, praktykantem konceptowym Rządu krajowego w Serajewie i przydzielił go do służby w urzędzie powiatowym Tešanj.

= **Z zapisków policyjnych.** Dwie krowy wykradziono onegdaj w nocy ze stajni Stefanowi Ćwiczyńskiemu, pod l. 127 przy ul. Gródeckiej. Poszkodowany przy pomocy agenta Zborzila odszukał krowy na łące pod Kulparkowem, sprawca jednak zachował incognito.

= **Samobójstwo.** Eustachy Kristl, lat 39 liczący, żonaty, rodem z Maryanowa, pow. Beneschau, robotnik litograficzny w zakładzie Niewiadomskiego przy ul. Sykstuskiej, obwiesił się tamże w pracowni. Przyczyną ma być rozstrój spowodowany nadużyciem trunków.

= **Wielką awanturę** wywołał wczoraj po południu Chaskel Stahl, handlarz żelaza na placu Krakowskim; pobił on włościankę Paśkę Hanczak za stawianą niską cenę za kłódkę, i rozrzucił jej pieniądze, które czyhające na taką okazyę indywidua pozabierały.

= **W ciekawy sposób** wyprowadzał się wczoraj Wenzel Schönhofer z pomieszkania na I. piętrze nr. 12 ul. Ruska. Posprzeczawszy się bowiem z żoną, wyrzucał sprzęty domowe z piętra na podwórze, przyczem zranił stróżowę domu w głowę.

— **Z powodu defraudacyi Czesława Kieszkowskiego.** We czwartek odbyła się w krakowskim sądzie krajowym rozprawa w sporze Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przeciw masie konkursowej Czesława Kieszkowskiego o zapłacenie zdefraudowanych kwot. Trybunałowi przewodniczył starszy radca p. Sare; w skład trybunału wchodzili pp. radcy Mendelsburg i Dąbrowiecki. Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń zastępował adwokat dr. Lisowski Władysław; masę konkursową adwokat dr. Guńkiewicz. Po wywodach zastępców stron udał się trybunał na naradę i uchwalił dopuścić dowód ze świadków.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: Dr. Konstanty Kowalkowski, profesor zwyczajny Uniwersytetu warszawskiego na katedrze hygieny i policyi lekarskiej, zmarł w dobrach swoich w gub. kostromskiej.

— **Z Rohatyna** nam piszą: Dnia 6 b. m. zmarł tu dr. Tytus Wasylewski, nieodżałowanej pamięci lekarz powiatowy, który w czasie swego kilkunastoletniego pobytu w Rohatynie niestrudzoną pracą zawodową, tudzież wysokiemi zaletami serca i umysłu zaskarbił sobie we wszystkich kołach ludności tutejszego powiatu powszechny szacunek i miłość.

Zmarł w sile wieku, bo w 46 roku życia, pozostawiając w nieutulonym żalu wdowę i dwoje sierót. Osieroconym towarzyszy powszechny żal i współczucie.

— **Dla zbieraczy marek** i kart pocztowych dzień dzisiejszy jest — nadzwyczajnym, dziś bowiem stemple pocztowe zawierają 4 dziewiątki: 9. 9. 99.! Taki zbieg liczb nie powtórzy się tak rychło, dopiero w dniu 1. 1. 1911.

— **Straszliwa burza** szalała onegdaj wieczorem w Paryżu i wyrządziła wielkie szkody. Na bulwarach powstała panika; wszyscy chcieli dostać się do omnibusów, przyczem wiele osób odniosło pokaleczenia. Na panoramie wystawowej zawaliło się rusztowanie; również dach teatru Columbia został zerwany.

Cały plac Montmartre nagle znalazł się w ciemności, albowiem elektryczne oświetlenie zostało przerwane. Również w Operze, gdzie odbywało się właśnie przedstawienie „Tannhäusera", światło zagasło. Dyrektor pojawił się na scenie z latarnią w ręku i prosił, by publiczność spokojnie się rozeszła. W ciągu 6 minut sala się opróżniła.

Notatki literacko-artystyczne.

[redacted]

Urszulkę z Czarnolasu, najnowszy pięcioaktowy obraz dramatyczny p Gabryeli Zapolskiej, odegrano z wielkiem powodzeniem na scenie teatru Wodewilu w Warszawie. Krytyka warszawska, wytykając pewne, drobne zresztą usterki, podnosi z uznaniem znaczną wartość utworu utalentowanej naszej artystki - autorki.

Prof. Godlewskiego szkoła malarska w Wiedniu. W październiku roku zeszłego otworzył w Wiedniu — jak nam ztamtąd piszą — p. Godlewski, Lwowianin, szkołę rysunków i malarstwa dla dam, które, choć podobnych zakładów publicznych i prywatnych jest w Wiedniu wiele, zjednała sobie w krótkim czasie taką wziętość, że p Godlewski musiał poszukać dla szkoły swej (dotychczas III. Ucitgasse, 5. przestronniejszego pomieszczenia od Nowego Roku szkolnego, który niezadługo się rozpocznie (IV. Paniglgasse, 17). Pan Godlewski kształcił się głównie w Wiedniu, przez czas niejaki w Paryżu; podróże naukowe odbywał kosztem skarbu austryackiego; piastował do niedawna profesurę w Pradze. W sile wieku przeszedł na emeryturę, aby w stolicy Austryi urządzić własny zakład naukowy, w którym — co nawiasowo dodać wypada — utrzymuje jedno wolne od opłaty miejsce dla uczenicy-Polki. Jest on „historykiem" i portrecistą, w których to rodzajach malarstwa i rysunków mistrzem jest ten, kto potrafi zespolić charakterystykę, plastykę i wierność rysów. Pan Godlewski umie to, i widać to także w pracach uczennic jego, robionych wedle modelów, czy to martwych, czy żywych. Ale i krajobraz nie jest obcą p. Godlewskiemu dziedziną. Jego sposób używania węgla lub pędzla jest osobliwy; nawet wykształceni i samodzielnie pracujący artyści chodzą do p. Godlewskiego na naukę w osobnych godzinach.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę, po raz 32 „Małka Schwarzenkopf", sztuka ze spiewami i tańcami w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Jutro w niedzielę, po raz 21 „Urzędowa żona", sztuka w 5 aktach Savage'a, z panią Zapolską w roli tytułowej.

W poniedziałek, po raz trzeci „Karykatury", sztuka w 4 aktach Jana Augusta Kisielewskiego (nagrodzona w Warszawie na konkursie im. Ignacego Paderewskiego.

We wtorek „Oj mężczyźni, mężczyźni!" komedya w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego; z pp. Stachowiczową, Zapolską i Czaplińską.

We środę po raz pierwszy „Miejsca kobietom" *(Place aux femmes)*, krotochwila w 4 aktach Hennequina i Valabrègue'a. (Grana w Paryżu z wielkiem powodzeniem).

We czwartek po raz drugi „Miejsca kobietom", krotochwila w 4 aktach Hennequina i Valabrègue'a.

W piątek po raz trzeci „Miejsca kobietom".

W sobotę pierwsze przedstawienie operetki po pewrocie z Warszawy: „Orfeusz w piekle", czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha, z udziałem wszystkich pierwszorzędnych sił operetkowych.

W niedzielę pierwsze przedstawienie popołudniowe o godzinie pół do czwartej „Dom otwarty", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Wieczorem o godzinie pół do ósmej „Orfeusz w piekle".

Z TEATRU.

(„Karykatury" dramat w 4 aktach Jana Augusta Kisielewskiego, nagrodzony na konkursie im. Ignacego Paderewskiego, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 7 b. m.).

Znać w tym utworze pióro młode, ale zarazem umysł poważny, wyobraźnię żywą, talent niezaprzeczony. Nie pomylili się sędziowie konkursowi, odznaczając ten dramat, który oczywiście arcydziełem nie jest, ale zapowiada dużo jako dzieło pierwsze, — na przyszłość.

Przypatrywał się snadź p. Kisielewski dobrze dekadentom i poczuł wstręt do kierunku, który dając pierwszeństwo formie nad treścią w literaturze, tworzy „karykatury", a w poszukiwaniu symbolu, gubi na manowcach — zdrowy rozsądek, który i etyki i estetyki jest podstawą. Przypatrywał się dekadentom i dał nam ich sylwetki w swym utworze scenicznym. Akt pierwszy to dekadencka uczta, a raczej „czarna kawa" po uczcie, gdzie w „nastrojowem" usposobieniu dekadenci dają widzowi karykaturę niby naukowej dyskusyi, mówiąc o wszystkiem i o niczem, a wreszcie w karykaturze litanii, modlą się do gospodarza „daj nam czarnej kawy"! Nieporządek tej dyskusyi, chaos myśli, wypowiadanych częstokroć z profesorską powagą, a nawet napis nad drzwiami: „Wszystko będzie powiedział p. Relski" (nie Zarathustra) cały „nastrój" tej sceny, świadczy o nieporządku w umysłach tej młodzieży, o etycznych brakach, o nicości, czy zwyrodnieniu talentów tych pseudomalarzy, poetów, uczonych.... Na tem tle, nakreślonem bez żółci, a z prawdą, która sama przez się jest potępieniem, zarysowuje się wybitniej jedna postać: Antoniego Relskiego. Postać zrazu sympatyczna, gdy przychodzi z pomocą koledze, gdy usuwa się od dekadenckiej bezmyślnej orgii, gdy nie chce wreszcie stawać na czele jakiejś radykalnej roboty..,. Ale oto zgraja się rozpierzchła, wywołana za kulisy, trochę za gwałtownie — pożarem, Relski zostaje sam i zabiera się do pracy; lecz w tem na drodze jego zamiarów, a jak się w dalszym ciągu pokaże, na drodze jego życia, staje — kobieta.... Do pokoju wchodzi szwaczka Zosia, dawna znajoma Antosia, z czasów, gdy jako student gimnazyalny mieszkał „na stancyi" u jej rodziców. Przygnała ją tu nędza: prześladowanie ojczyma, który ją bije i zmusza do poślubienia znienawidzonego człowieka, aby się jej pozbyć. Zosia nie uczyni tego; wspomnienie dawnych czasów, pierwszej, dziecinnej miłości, przyprowadziło ją tutaj, do „pana Antosia" dla którego ona, bywało, czyniła mnóstwo poświęceń, aby mu tytoniu i papierosów nie brakło. Postać to zupełnie nie dekadencka, jakby z nowel Prospera Merimée przeniesiona na scenę — typ dobrej, szlachetnej „gryzetki", wybornie nakreślony przez autora, a od początku do końca doskonale odtworzony przez p. Czaplińską. Od razu ta Zosia podoba się widzowi, od razu on

z jej losem współczuje, od razu też dostrzega, że Antoś, pozwalając pozostać Zosi u siebie, ulega raczej wdziękowi jej młodości i dobroci, raczej urokowi jej naiwnego uczucia, niż miłości. Antoś kocha inną — pannę emancypantkę, maturzystkę Stefę, której daje lekcye. Zatrzymuje jednak Zosię u siebie i tworzy sobie i jej — karykaturę życia....

Przedstawia nam tę karykaturę autor w akcie 2-gim i 4-tym. W drugiej odsłonie Zosia jest już matką — od pierwszego aktu minęło jedenaście miesięcy. Ryzykowny to efekt, owa kołyska na scenie; tym razem jednak mniej było niż zwykle śmiechu wśród galeryjnych widzów, — sympatya i współczucie dla Zosi przemogły. Oczywiście Antoś jest nieszczęśliwy, — nie kocha Zosi, a powiedzieć jej tego nie może i nie może się z nią rozłączyć, bo na uwięzi trzyma go jej niewyczerpana dobroć, ta przeklęta — jak ją nazywa — dobroć! — Rani go nieustannie pospolitość, a nawet głupota tej szwaczki, z którą żyć musi, chciałby zerwać pęta, które z własnej woli, w chwili porywu, włożył na siebie, — lecz nieświadomość uwiedzionej dziewczyny, jej ślepe przywiązanie i ta wieczysta, niezmordowana dobroć przykuwają go do niej niezwalczoną siłą. Tę siłę dobroci, wcieloną w postać Zosi przedstawił autor doskonale i już jedną choćby tą postacią zasłużył na uznanie. W wykonaniu mogłaby łatwo ta postać zblednąć, stać się jednostajną i nużącą. Panna Czaplińska z przedziwną intuicyą i artyzmem umiała nadać Zosi nie tylko cechę prawdy życiowej, ale tyle przytem wdzięku i prostoty, że postać ta wyryła się w pamięci widza na zawsze, jako typ zupełnie nie banalny.

W walce z ową „dobrocią“ kochanki, Antoś staje się coraz bardziej złym, coraz bardziej samolubnym, coraz przykrzejszym dla tej dobrej i nieświadomej złego kobiety. Jest w drugiej odsłonie scena najścia dekadentów-kolegów na ubogie mieszkanie, w którem kryje się to „szczęście rodzinne“ Relskiego. Jest scena o efekcie brutalnym, dziwacznym, w której dekadenci przy kołysce dziecka Zosi pozują koledze malarzowi i zmuszają nawet Zosię, aby pozowała, jako zrozpaczona matka u kołyski zmarłego dzieciątka. Scena ta w przesadzie swej przedstawiająca jaskrawo bezwzględność nastrojowych artystów, ma nadto i ten jeszcze cel, iż ilustruje naiwną pospolitość Zosi, która sądzi, że powolnem wykonywaniem wstrętnych sobie poleceń koleżków ukochanego Antosia, sprawia mu przyjemność, a przytem scena ta stanowi przełom stanowczy w usposobieniu Relskiego. Od tej chwili on postanawia zerwać z kochanką, zniszczyć tę karykaturę życia, którą sam stworzył. Z objęć czułej, nic nie przeczuwającej Zosi ucieka do swej uczennicy, do owej Stefy Borkowskiej, emancypantki, która go wabi i jasnymi jak promień słońca lokami i spiewem, jak Filina z opery Thomasa.

Akt trzeci jest scenicznym błędem, głównym błędem sztuki. Autor wprowadza nas nagle w inny świat, w inne otoczenie i każe nam nagle poznawać mnóstwo innych „karykatur“, nie mających, prócz emancypantki Stefy, bezpośredniego ze sztuką związku. Jest to dom dawnych obywateli ziemskich pp. Borkowskich. On „śniadankowicz“ i polityk, ona blada i bierna; z córek jedna wdowa, komicznie sentymentalna Laura, druga maturzystka o jasnych lokach Stefa, dalaj synek Ignaś, gimnazyalista, przyszły dekadent, na razie nicpoń i nieuk, politykujący z ojcem przy piwie, dokuczający siostrom, zdeklarowany antysemita z piątej klasy. Poznajemy tu wreszcie epizodyczną postać komiczną Kalenickiego, umizgającego się do Stefy, bardzo dobrze przedstawioną przez p. Neumana. Ten akt trzeci stanowczo powinien był być pierwszym, powinien był służyć jako ekspozycya. Wówczas autor miałby więcej pola do rozwinięcia charakterów, które w jednej odsłonie musiał przedstawić szkicowo, mógłby je lepiej powiązać z całością, a co najważniejsza, zapobiegłby fatalnej przerwie we wrażeniach widza, którego trzecia odsłona, jako oderwany epizod, stanowczo nuży. Nie znaczy to jednak, aby epizod ten pozbawiony był sam przez się wartości. Są tam typy wcale dobre, pełne życia i prawdy. Sam p. Borkowski, jowialny śniadankowicz, ma rysy bardzo zabawne a oryginalne, które uwydatnił z humorem w grze swojej p. Jaworski. Sentymentalna Laura jest postacią także tylko naszkicowaną, lecz nie bez zalet, była też bardzo dobrze przedstawioną przez p. Kwiecińskę, której się w pełni należały huczne oklaski, jakimi ją obdarzyła publiczność. Żywym typem jest Ignaś, na razie antysemita z piątej klasy, psuty przez ojca, źle wychowywany przez matkę, przyszły dekadent, uczący się już teraz nie Owidyusza, lecz szumnych frazesów polityczno-społecznych. Ze zwykłą werwą, swobodą i naturalnością przedstawiła go wybornie p. Jankowska, nagrodzona również oklaskami widzów. Pomimo jednak dobrej gry i dobrych epizodów, wrażenie tego aktu było ujemne; wątek wrażeń z pierwszych odsłon odniesionych, zerwał się.... Do tego wyniku przyczynia się niemało ten drugi brak w utworze, że postać, dla której trzecia odsłona właściwie istnieje — emancypantka Stefa, jest postacią bladą, niezdecydowaną i znowu tylko szkicem, nie typem. Panna Ogińska grała bardzo starannie, miała dużo rzewnego uczucia, to jednak nie ocaliło postaci, słabo postawionej przez autora; nie ocaliło tembardziej, że p. Ogińska już z natury swego talentu i powierzchowności nie odpowiada typowi kobiety, o której własny ojciec co chwila mówi, że jest szaloną emancypantką. Ten akt fatalny ma jeszcze jedną wadę. Oto, sam bohater sztuki, Antoni Relski, pozostawia po sobie wrażenie komiczne. Uciekł od Zosi, przybywa do Stefy, w której się kocha, wywołuje z jej strony wyznanie miłości, pieczętuje to wyznanie ognistym pocałunkiem, lecz wnet gdy widzi, że rodzice Stefy gotowi są przyjąć go za zięcia, ucieka do — Zosi. Tego rodzaju poryw i taka ucieczka, którąby można w powieści umotywować psychologicznie walką z poczuciem obowiązku, tu, w krótkim epizodzie scenicznym, wywiera wprost dziwaczny efekt.

Czwarta odsłona powraca widzowi wrażenia z pierwszych aktów. Śliczna jest scena, bardzo przejmująca, między dobrą, nieszczęśliwą Zosią a Antonim. Samolubstwo jego w walce z jej dobrocią ustępuje ciągle. Nie śmie jej powiedzieć, że zerwać z nią pragnie, że zerwać musi.... „Dam na zapowiedzi — powiada wreszcie — ale po ślubie z tobą, wychodząc z kościoła, w łeb sobie strzelę!...“ „Boże miłosierny! Matko cudowna! woła Zosia — a to co znaczy?“ I dopiero po chwili w jej biednej główce świtać poczyna. Ale miłość jej silniejsza od rozpaczy. „Uczynię wszystko co zechcesz — oświadcza — pójdę z dzieckiem do matki!“ Płacze, duszę wypłacze z temi łzami, ale skoro szczęście Antosia tego wymaga, pójdzie od niego — na zawsze! — Wtem, do zupełnie ciemnego pokoju wchodzi p. Borkowski. Wysłała go Stefa, aby zaprosił Antosia na wieczór. Zrazu niedostrzega on nic. — „Przyszedłem — mówi — chociażeś mnie pan obraził. Przebaczam ci, bo wiem, że kochasz Stefę i że ona ciebie kocha“. Wtem przy świetle zapałki dojrzał zapłakaną Zosię i dziecko w kołysce, — zrozumiał wreszcie sytuacyę.... „Jesteś podły!“ — rzuca Antoniemu i wychodzi. — Ale oprócz niego jest jeszcze jedna istota, która się wreszcie oburza. Dobroć bezwzględna Zosi tu ma swój kres. W jednej chwili przejrzała w końcu, jak bezgranicznie nikczemnym jest jej kochanek, ojciec jej dziecka.... Prócz tego dziecka nic jej nie zostaje. To jedyna jej własność i jedyny jej skarb na świecie. Porywa dziecko i uchodzi... A Relski nie ma ani jednego słowa, by ją zatrzymać, jego dekadenckie serce nie zadrżało nawet na widok pustki po kochance i dziecku... On zdobywa się tylko wówczas na samolubny okrzyk obrażonej miłości własnej: „Powiedział mi podły, a ja mu nie dałem w twarz!“ — Tym akcentem samolubstwa mężczyzny kończy się sztuka, której zalety i wady starałem się powyżej przedstawić. Wspomniałem też o grze niektórych artystów. Pozostaje jeszcze ocena gry innych, a zwłaszcza głównego bohatera, Relskiego, którym był p. Wostrowski. Należy on do rzędu tych artystów, którzy roli nigdy nie popsują. Więc i wczorajsza wyszła dobrze. Ale od p. Wostrowskiego należy wymagać więcej; można mianowicie wymagać dokładniejszego, bardziej indywidualnego obmyślenia i stworzenia typu. Wczorajszy Relski w całości nie miał cech odrębnych; był to dość szablonowy, sceniczny kochanek, podobny do innych... PP. Wysocki, Walewski, Feldman, Hierowski, Kliszewski, Antoniewski i Jasielski, odtwarzając typy dekadentów w dwóch pierwszych odsłonach, dobrą tworzyli całość, chociaż w szczegółach było nieco zbytecznej przesady. Pani Gostyńska była jak zwykle doskonałą w roli matki Zosi; to samo uznanie należy się p. Rybickiej w roli gadatliwej sąsiadki Walentowej, oraz p. Cichockiej, która we właściwym tonie przedstawiła postać pani Borkowskiej. Pani Modzelewska (Joasia służąca) w najmniejszych nawet rolach pełna scenicznego temperamentu, przyczyniła się i wczoraj do poprawnej całości. Epizodyczną rolę czeladnika Migdała odegrał z werwą p. Nowacki. Ten artysta usiłuje zawsze stworzyć typ i wczoraj mu się udało; może tylko w akcencie mazurskim było nieco przesady; zresztą gra i postać były doskonałe. — Reżyserya staranna zasługuje na wszelkie uznanie.

***

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z 7 września).

Radny dr. Stroynowski otrzymał urlop na 4, p Gubrynowicz na 6 tygodni.

Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie komisyi (ref. dr. Lisiewicz) z obchodu 300-letniej rocznicy urodzin Bartłomieja Zimorowicza, oraz sprawozdanie z wydawnictwa jubileuszowego, wyrażając zarazem podziękowanie głównym współpracownikom tego wydawnictwa pp. Heckowi i dr. Czołowskiemu.

Towarzystwu przyrodników im. Kopernika udzieliła Rada subwencyi 200 zł.

Po rozwiązanem w r. 1873 Towarzystwie opieki narodowej we Lwowie pozostał fundusz przeszło 3000 zł., który z odsetkami wzrósł do sumy 600,000 zł. Suma ta użytą została na utworzenie fundacyi stypendyjnej dla kandydatów nauczycieli szkół ludowych, która niebawem wejść ma w życie. Rada przyjęła rzecz do wiadomości.

Z kolei przedstawił referent dr. Maryański sprawę kolei Lwów-Winniki i wniósł, aby nie zgodzić się na prośbę pryw. konsorcyum, które domaga się od gminy m. Lwowa, albo zapomogi w kwocie 250.000 zł., albo przyjęcia gwarancyi na tę kwotę. Referent w motywach podniósł, że budżet gminy znajdzie się w stanie nieszczególnym, jesteśmy bowiem w przededniu niedoboru, a dalej, że kolej ta przyjdzie do skutku bez ofiar ze strony miasta, gdyż jest w projekcie linia kolejowa Lwów - Winniki - Przemyślany - Podhajce-Brzeżany.

Nadto przyjęto do wiadomości proponowaną przez Magistrat rezolucyę tej treści: Magistrat wyraża zapatrywanie, że należy wyjednać w kraju podjęcie akcyi, w kierunku przeprowadzenia kosztem kraju linii kolejowej Lwów-Brzeżany-Podhajce-Monasterzyska, i na ten wypadek doradza Reprezentacyi miasta oświadczyć gotowość poniesienia na ten cel pewnych ofiar materyalnych, jeżeli przy przeprowadzeniu rzeczonej linii interesa miasta należycie uwzględnione zostaną".

Następnie załatwiła Rada odmownie podanie Towarzystwa im. Szewczenki, aby plac prowadzący od ulicy Kurkowej do seminaryum rz. kat. nazwać placem Szewczenki i pozwolono wystawić tam pomnik Szewczenki. Odmówiono z tego względu, iż już istnieje ulica im. Szewczenki, a co do pomnika to plac nie jest odpowiedni, gdyż pomnik nie mógłby tam symetrycznie być ustawiony.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono ponownie odroczyć sprawę urządzenia tarczy świetlnej na zegarze ratuszowym i przekazać rzecz komisyi specyalnej.

Na posiedzeniu poufnem zamianowała Rada komisarzami konceptowymi pp.: Józefa Kwiatkowskiego, Tadeusza Michalczewskiego i *extra statum* Mieczysława Majewskiego. Koncepistami zaś pp.: dra Paczosińskiego i Jana Kwiatkowskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa rolniczo - przemysłowa w Radomiu zostało wczoraj dnia 8 b. m. uroczyście otwartą. Program jej jest nader obfity. Składają się nań następujące działy: inwentarza domowego (konie, bydło, owoce, świnie, psy); ptactwa domowego; nasion zbożowych, leśnych i kwiatowych; dział hodowli ryb i raków, pszczelnictwa, jedwabnictwa, mleczarstwa, ogrodnictwa, garncarstwa, przemysłu fabrycznego, rzemiosł, pracy kobiet (szycie, koronkarstwo, gobeliny i malowidła, galanterya); wreszcie dział przemysłu drobnego i dział naukowy. Komitet wystawy wzniósł na placu trzy pawilony; rolniczy, przemysłowy i arobnego przemysłu włościańskiego. Ten ostatni jest bardzo oryginalny i odpowiedni w pomyśle, gdyż zbudowano go w formie chaty wieśniaczej Prywatni wystawcy wznieśli kilkadziesiąt pawilonów.

(e) **Klasyfikacya przemysłów.** W ministertwie handlu od dłuższego już czasu rozważany jest projekt powiększenia liczby przemysłów rękodzielniczych przez dołączenie do nich rozmaitych zawodów przemysłowych, które do tej pory wykonywane są jako przemysły wolne, bez potrzeby wykazania się t. zw. dowodem uzdolnienia *(Befähigungsnachweis).*

Wyrazem tej myśli jest okólnik ministeryalny z dnia 28 lipca 1899 l. 34.964 rozesłany do zaopiniowania Izbom handlowym i przemysłowym. Postanawia on co, następuje:

Dotychczasowy alfabetyczny spis przemysłów rękodzielniczych ułożony będzie na przyszłość dla większej przejrzystości systematycznie i obejmować ma obok przemysłów dziś już za rękodzielnicze uznanych, także między innemi zawody następujące: modniarstwo, wyrób sztucznych kwiatów i ozdób z piór, mydlarstwo, farbiarstwo, malarstwo szyldów, wyrób kos. W razie łącznego wykonywania kilku przemysłów, wyżej wspomnianych, przez jedną osobę, dowód uzdolnienia, wykazany dla jednego przemysłu, uznaje się za dostateczny i dla innych. Rozporządzenie to ma obowiązywać od dnia ogłoszenia

Nie uwzględniono w niem przemysłu wyrobu maszyn rolniczych, bo sprawa ta musi być traktowana łącznie z klasyfikacyą przemysłu budowy maszyn w ogóle, co do której rokowania wdrożone reskryptem z 2 marca b. r. jeszcze nie są ukończone.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że już przed pięciu laty Izby handlowe i przemysłowe wydawały opinie w tym samym przedmiocie, tylko, że wówczas chodziło o uznanie większej jeszcze liczby przemysłów za rękodzielnicze. Wtedy Izba wiedeńska n. p. oświadczyła się stanowczo przeciw wymaganiu dowodu uzdolnienia przy modniarstwie, wyrobie sztucznych kwiatów i fabrykacyi kos. Izba lwowska natomiast w roku 1894 wyraziła zdanie, że farbiarstwo, mydlarstwo, modniarstwo, wyrób kos zaliczyć należy do rzędu przemysłu rękodzielniczego, dla którego dowód uzdolnienia fachowego jest pożądany i potrzebny, wyłączyła jednakże z tej kategoryi przemysłów wyrób sztucznych kwiatów i ozdób z piór, zwracając na to uwagę, że zawodom tym oddają się przeważnie kobiety niezamożne, walczące o ciężki zarobek, którym nie godzi się utrudniać ich pracy przemysłowej.

Wiedeń, 9 września. Spirytus 20·— do 20·40. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 12·90 do —·—.

Wiedeń, 9 września. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·52 do 8·53, na wiosnę 1900 roku 8·86 do 8·87, żyto na jesień 6·84 do 6·85, na wiosnę 1900 roku 7·20 do 7·21, kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—, na wrzesień-październik 5·32 do 5·33, na maj-czerwiec 1900 r. 5·47 do 5·48, owies na jesień 5·43 do 5·45, na wiosnę 5·77 do 5·79, rzepak na sierpień-wrzesień 12·25 do 12·35, na wrzesień-październik —·— do —·—, na styczeń-luty roku 1900 —·— do —·—, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Tendencya: słaba.
Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 9 września. Targ zbożowy. Pszenica na wrzesień 8·36—8·38, na październik 8·43 do 8·44, na kwiecień 1900 roku 8·74 do 8·76, żyto na październik 6·56 do 6·57, na kwiecień 1900 r. 6·78 do 6·90, owies na październik 5·15 do 5·17 na kwiecień 5·52 do 5·54, kukurudza na wrzesień 5·03 do 5·05, kukurudza na maj r. 1900 5·20 do 5·21, rzepak na wrzesień 11·80 do 11·90, na sierpień 1900 r. —·— do —·—.

Oferty na pszenicę: dostateczne.
Chęć kupna: ograniczona.
Tendencya: słaba.
Pogoda: pochmurno ciepło.

Berlin, 9 września. Banknoty austryackie 169·75. Spirytus 43·—.

Frankfurt, 9 września. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 235·40, koleje państwowe 146·70, Alpiny —·—, Disconto 191·85, Laura 258·59.

Paryż, 9 września. (Giełda wieczorna) Trzyprocentowa renta 100·52. Mąka (typ „Fleur de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 26·50.

Sprawozdanie zarządu targowego „Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie“ z odbytego na dniu 7 września 1899 targu w Krakowie na Prądniku białym.

Spęd 192 sztuk bydła; z tego wołów 131, krów 16, cielę 1.

Rozkupili wszystkie sztuki kupcy miejscowi.

Towar z paszy płacono po 28·— do 30·— złr. za 100 klg. żywej wagi.

Usposobienie ożywione.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·90 do 13·05, loco Ołomuniec 12·05 do 12·20, loco Berno-Wiedeń 12·05 do 12·20, za październik i grudzień loco Aussig 12·60 do 12·57½, cukier w kostkach prima 43·37½ do 42·50, sekunda 42·12½ do 42·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 32·50 do 33·—. Nafta kaukazka transito Tryest 19·— do 19·50, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Wypłacone szkody w r. 1898 w dziale życiowym wynoszą 6,336.211 Kor. 8 h., a we wszystkich oddziałach od czasu założenia Towarzystwa (1831 roku), wedle corocznych wykazów, wypłacono 633,488.400 Kor. 86 h.

Towarzystwo przyznaje należącym do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30.000 Koron bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

Ubezpieczenie pozostaje w mocy za dopłatą małej nadwyżki do premii w czasie wojny dla należących do czynnej armii lub obrony krajowej.

OSTATNIA POCZTA

W dniu jutrzejszym upływa rok, jak całym światem wstrząsnęła wiadomość, która najżywsze i zarazem najboleśniejsze znalazła w sercach ludów Austro-Węgier: wiadomość o tragicznym zgonie ś. p. Najj. Cesarzowej i Królowej Elżbiety. Był to pogodny dzień jesienny, kiedy szalony morderca, anarchista Luigi Lucheni, utopił sztylet w sercu najlepszej Monarchini, szukającej wypoczynku i zdrowia nad brzegiem Lemanu. Krwawy, potworny czyn przysłonił kirem cały świat i okrył naraz żałobą Najj. Pana, Najwyższy Dwór, całą Monarchię i ludzkość całą.

Kraj nasz odczuł wówczas żywo to straszne, pamiętne wstrząśnienie i podzielał w całej pełni ogólny smutek i żal, — a także dzisiaj łączy się z ukochanym Monarchą i ze wszystkimi ludami Państwa w żałobnem rozpamiętywaniu smutnej i bolesnej rocznicy. Dzisiaj też i w poniedziałek odbyły się, lub odbędą uroczyste nabożeństwa żałobne za duszę ś. p. Najj. Pani, w świątyniach wszystkich wyznań w całym kraju.

Najj. Pan przyjął we czwartek przed południem na osobnej audyencyi P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Tegoż dnia przyjął Najj. Pan na osobnem posłuchaniu c. i k. ambasadora przy stolicy Apostolskiej hr. Rewerterę.

Weiner Zeitung ogłasza, że Najj. Pan następcą szefa sekcyi, dr. Halbana, na stanowisku dyrektora kancelaryi Izby posłów Rady państwa, zamianował radcę sądu krajowego Aloizego Bauer-Barghera.

We czwartek po południu odbyło się w Wiedniu pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna posiedzenie Rady gabinetowej.

Politik regestruje pogłoskę, że Czesi za zniesienie rozporządzeń językowych otrzymaćby mieli czeską Wszechnicę i technikę na Morawie, oraz sankcyonowanie ustawy krajowej o urzędowym języku krajowym przy władzach autonomicznych w Czechach i na Morawie. *Politik* oświadcza, że jeżeli Czesi zezwolić mają na zniesienie rozporządzeń językowych, to w ich miejsce musi być postawione coś innego, czy to ustawa, czy rozporządzenie, które gwarantowałoby kardynalną zasadę równouprawnienia w całych Czechach.

Sąd obwodowy w Cylei wdrożył śledztwo karne w kierunku zbrodni gwałtu publicznego przeciwko zastępcy Marszałka krajowego dr. Sernec i posłowi sejmowemu dr. Decko. Chodzi tu o znane rozruchy w czasie odwiedzin młodzieży czeskiej w Cylei.

Wczoraj, dnia 8go b. m. odbyła się w Warszawie uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu Politechniki.

Coraz więcej się ustala w prasie niemieckiej zdanie, że nowi ministrowie pruscy jakkolwiek nieznani w życiu publicznem, są doświadczonymi, dzielnymi administratorami, którzy jak najlepiej zapisali się na zajmowanych przez nich dotąd stanowiskach.

Nowy minister oświaty Studt, stoi podobno zupełnie na tem samem, konserwatywnem stanowisku, co jego poprzednik p. Bosse, i nie można się po nim spodziewać innego kierunku. Jest pierwszorzędną siłą administracyjną, czego dał dowody w r. 1889 załatwiając się szybko i stanowczo z wielkim strejkiem górniczym w Westfalii, skoro tylko objął zarząd tej prowincyi. Niemało też zasługi położył około podniesienia przemysłu westfalskiego.

Prawit. Wiestnik donosi: Rektor warszawskiego Uniwersytetu Zenger, zwolniony został od obowiązków na własną prośbę. Profesor zwyczajny warszawskiego Uniwersytetu, Uljanow, mianowany rektorem tegoż Uniwersytetu.

Profesor moskiewskiego Uniwersytetu, Tichomirow, mianowany rektorem tegoż Uniwersytetu.

Wczoraj rozpoczął się wreszcie przed sądem doraźnym w Belgradzie odkładany kilkakrotnie proces przeciw sprawcom zamachu morderczego na króla Milana i uczestnikom spisku, którego celem miało być usunięcie panującej obecnie dynastyi i obalenie istniejącego ustroju państwowego. Wedle informacyi *Politische Correspondenz*, punkt ciężkości tego procesu nie tyle spoczywa w rozprawie o zamach, jak raczej w rozprawie o spisek przeciw koronie.

Księstwo czarnogórscy po serdecznem pożenaniu się z sułtanem, opuścili przedwczoraj Konstanypol. Sułtan obdarzył księżnę i osoby orszaku książęcego cennymi podarunkami.

Paryski *Journal officiel* ogłosił już dekret prezydenta republiki, zwołujący senat jako trybunał stanu, *(haute cour)* celem osądzenia spisku na istniejącą formę rządów we Francyi.

Sytuacya na ulicy Chabrol w Paryżu nie zmieniona. Rewizya kanałów w domach sąsiednich stwierdziła, że dostarczanie zamkniętym żywności tą drogą jest niemożliwe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 września. *(Dep. pryw. telef.)* Uroczyste nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Najj. Pani, Cesarzowej Elżbiety, odprawił dzisiaj w kościele N. Maryi Panny ks. prałat Gawroński, generalny wikaryusz kapituły, który pod koniec nabożeństwa odprawił kondukt żałobny. Na nabożeństwie byli członkowie kapituły, naczelnicy władz rządowych, autonomicznych, Uniwersytetu, generalicya, oraz liczna publiczność.

Dla młodzieży szkół ludowych i średnich urządzone były osobne nabożeństwa.

Kraków, 9 września. *(Dep. pryw. telef.)* Książę biskup krakowski ks. Puzyna wyjechał na wizytacyę kanoniczną dekanatu nowotarskiego i dopełni poświęcenia nowego kościoła w Zakopanem.

Kraków, 9 września. *(Dep. pryw. telef.)* Bawił tu szef departamentu budownictwa w Ministerstwie spraw wewnętrznych radca Dworu p. Förster, wraz z architektem Raschką, celem naradzenia się z radcą budownictwa prof. Odrzywolskim w sprawie kilku wizerunków, jakie Rząd zamierza przygotować z katedry i zamku na Wawelu na wystawę paryską. Wizerunki te będą włączone do ogólnego zbioru widoków kościołów i zamków całej Monarchii.

Kraków, 9 września. *(Dep. pryw. telef.)* Uczestnicy zjazdu techników polskich (Zobacz artykuł pod tym tytułem. *Przyp. Red.)* odbyli dziś w dalszym ciągu zebranie ogólne w auli *Collegii Novi.* Wygłoszono odczyty fachowe. Inżynier Kucharzewski z Warszawy mówił „O początkach budownictwa technicznego w Polsce“, a prezes zjazdu p. Kazimierz Obrębowicz „O politechnice w Warszawie i o znaczeniu tej szkoły dla społeczeństwa w Królestwie“.

Po południu odbędą się obrady sekcyj, wieczorem obiad w sali hotelu Saskiego. Jutro ostatni dzień zjazdu. W poniedziałek wycieczka do Zakopanego, dokąd uczestnicy udadzą się z dwóch punktów nowo budującej się kolei Chabówka-Zakopane.

Kraków, 9 września. *(Dep. prywatna telef.)* Zjazd dziennikarzy słowiańskich zamieszkałych i pracujących w Austro-Węgrzech, odbędzie się w Krakowie w dniach 23, 24 i 25 b. m. Oprócz dziennikarzy polskich, zapowiedzieli uczestnictwo redaktorowie czescy: Fr. Hovorka, Józ. Turnovsky, Fr. Kretz, Vit. Necas, M. Dula, Andr. Halata, Hurban Vorjancky, dr. Em. Stodola, Fr. Vanecek, Dragunin Hribar, Rajmund Tejnek, Emil Bretter, Józ. Hutsner, S. Zajniczek, Ign. Horzica, Fr. Hajek, Fr. Bruzek, Prokop Gregr, Fr. Newestik, dr. Wit. Skarda, Fr. Sokol-Tuma.

Dziś zapowiedziano liczne zgłoszenia z samej Pragi. Oprócz referatów dawniej zgłoszonych, wypowie redaktor *Svetozora*, Vorjancky rzecz „O słowiańskiej wzajemności w dziennikarstwie“.

Wiedeń, 9 września. Z powodu jutrzejszej rocznicy śmierci Najj. Cesarzowej Elżbiety, natłok w kościele Kapucynów ogromny. Najd. Arcyksiążęta Otton i August, oraz wielki książę i księżna toskańscy złożyli wieńce na trumnie zmarłej.

Wiedeń, 9 września. We wtorek, 12 b. m. przed południem odbędzie się tu zaprzysiężenie nowego gr. kat. metropolity we Lwowie ks. arcybiskupa Juliana Kuiłowskiego, jako też nowego biskupa stanisławowskiego ks. Andrzeja hr. Szeptyckiego. Następnie obaj dostojnicy kościelni będą przyjęci na osobnej audyencyi u Najj. Pana.

Wiedeń, 9 września. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem został tutaj otwarty ogólno austryacki wiec przemysłowy, na który przybyło około 1500 delegatów, a z tych 800 ze wszystkich krajów koronnych. Na wiec przybyli także przedstawiciele Ministerstw handlu i spraw wewnętrznych. Przedstawiciel Ministerstwa handlu wyraził życzenie, aby powiodło się załatwić w sposób pomyślny bieżące kwestye z dziedziny przemysłu.

Burmistrz Wiednia dr. Lueger powitał delegatów z krajów koronnych i powiedział, że wreszcie musi okazać się możliwem omawianiewspólne rozmaitych spraw bez względu na różnice narodowościowe; w kwestyach socyalnych powinno i musi nastąpić wreszcie jakieś porozumienie. Burmistrz wita przeto jak najgoręciej delegatów ze Lwowa i wogóle z Galicyi.

Przed przystąpieniem do obrad odczytano pismo P. Ministra handlu, który zapewnia, iż otacza najgorętszą swoją opieką wszystkie interesa stanu przemysłowego. Wiec wysłał telegram z wyrazami hołdu do Najj. Pana.

Cieplice, 9 września. Wczoraj wieczorem zebrało się na placu targowym około 15.000 osób, pomiędzy któremi było jednak bardzo wielu zwykłych przechodniów i ciekawych. Tłum udał się z placu targowego na plac szkolny, gdzie na wezwanie niemiecko-narodowych i socyalno-demokratycznych przewódców rozszedł się. Później zebrało się na placu targowym znowu około 500 osób, które hałasując i wznosząc rozmaite okrzyki pociągnęły ku ratuszowi. Policya wystąpiła i przywróciła porządek przyczem aresztowała 4 ekscedentów.

Cheb, 9 września. We czwartek wieczorem przeciągało znowu ulicami kilkaset ludzi z okrzykami przeciwko posłom Iro i Hoferowi poczem udali się wszyscy przed redakcyę *Eger Nachrichten*, ale policyi udało się tłum rozpędzić.

Karlsruhe, 9 września. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj. Odpowiadając na mowę powitalną starszego burmistrza zaznaczył monarcha, iż wiele jeszcze oddziela nas stuleci od wiecznego pokoju. Na razie najpewniejszą ochroną i ostoją cesarstwa niemieckiego są jego książęta i stojące pod ich dowództwem wojska.

Petersburg, 9 września. Komisya dżumowa stwierdziła, że Kwang-tung zagrożone jest dżumą.

Petersburg, 9 września. Minister oświaty zarządził złożenie komisyi z doświadczonych pedagogów, która ma zająć się sprawą reformy szkół średnich, a to zarówno pod względem organizacyi tychże szkół, jak i fizycznego wychowania młodzieży. Przedewszystkiem ma być zwróconą uwaga na umoralnienie młodzieży i wpojenie w nią ducha religijności, miłości ojczyzny i poczucia obowiązków.

Aleksandrya, 9 września. W ciągu ostatnich dni trzynastu zaszedł tutaj jeden jedyny wypadek dżumy; sądzą ogólnie, że można uważać epidemię za wygasłą.

Londyn, 9 września. Wczoraj odbyła się rada ministeryalna, która trwała 2 i pół godzin. Zapewniają, że wynikiem jej jest wysłanie do Transvaalu bardzo stanowczej depeszy. Słychać, że 10.000 wojska odchodzi niebawem do południowej Afryki. Publiczność zgromadzona przed gmachem ministerstwa spraw zagranicznych w którym odbyła się rada gabinetowa, witała gorąco ministrów, zwłaszcza Salisburego, gdy opuszczali pałac.

Londyn, 9 września. Z Johannesburgu donoszą do *Timesa*, że stracono tam wszelką nadzieję pokojowego załatwienia obecnego przesilenia.

Bloemfontaine, 9 września. Według doniesienia *Biura Reutera*, mają być powołani pod broń rezerwy artyleryi i trzymane w pogotowiu.

Proces przeciw spiskowcom zamachu na króla Milana i spiskowcom serbskim.

Belgrad, 9 września. W obecności licznych członków ciała dyplomatycznego i wielu sprawozdawców dziennikarskich rozpoczął się wczoraj proces w sprawie zamachu na króla Milana i uknucia sprzysiężenia. Po załatwieniu wstępnych formalności, przystąpiono do odczytania obszernego aktu oskarżenia. Na wstępie podano tutaj znane szczegóły samego wykonania zamachu. W dalszym ciągu stwierdza akt oskarżenia, iż sprawca zamachu Knezewic natychmiast w zupełności przyznał się do winy, oraz zeznał, iż nakłaniano go do zbrodni pieniędzmi i obietnicami wielkich korzyści. Oskarżony zeznał również, iż polecono mu zamordować króla Milana w celu wywołania rewolucyi, którąby sprowadziła detronizacyę króla Aleksandra i umożliwia osadzenie na tronie Piotra Karageorgevicza. W ciągu śledztwa wyjawił Knezewic moralnych sprawców, którzy go skłonili do czynu zbrodniczego, a między nimi znajdowała się jedna, nieznana mu osobistość, którą mu wskazano jako Piotra Karageorgevicza. Spiskowcy zapewnili go, że nie ma się czego obawiać, bo gdyby po spełnieniu mordu dostał się do więzienia, będzie wypuszczonym na wolność, skoro nastąpi zmiana tronu na rzecz Karageorgevicza, co miały być bezpośredniem następstwem pomyślnego zamachu. Pośród głównych sprawców, których Knezevic nie znał, znajdowali się członkowie byłego stronnictwa radykalnego. Akt oskarżenia wylicza szczegółowo dowody nagromadzone przeciw głównym oskarżonym i zaznacza, że chociaż ci wypierają się zarzuconych im zbrodniczych czynów, to przecież nie mogli wykazać swej niewinności. Akt oskarżenia żąda pociągnięcia do odpowiedzialności 29 osóbz powodu dopuszczenia się zdrady stanu, a oprócz tego Knezevicza pod zarzutem usiłowanego morderstwa, a Proticza z powodu obrazy majestatu i przestępstw prasowych.

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu rozpoczęto przesłuchiwanie Knezevicza.

Tenże cofnął poczynione w śledztwie zeznania i oświadczył, że dopuścił się zamachu na Milana tylko z zemsty, ponieważ nie chciano go przyjąć do służby publicznej.

Belgrad, 9 września. Wczorajszej nocy powiesił się w tutejszem więzieniu były prefekt Szabacu, Angelic, który należał do najciężej skompromitowanych w procesie o zamach mordeczy na króla Milana. Przywołani natychmiast lekarze stwierdzili samobójstwo. Angielic pozostawił listy do swojej żony i swego brata, w których powiada, iż odbiera sobie życie, nie mogąc przeżyć hańby, jaka spada na niego i chcąc zapewnić swojej żonie przynależną jej pensyę wdowią.

(Wedle aktu oskarżenia, u Angelica znaleziono listy Karageorvicza; schwytano także jego list, który wręczył odjeżdżającemu do Bukaresztu Knezeviczowi z poleceniem oddania go jednemu z urzędników rossyjskich Towarzystwa żeglugi parowej. W liście tym zapowiada Angelic, iż dni zarówno króla Milana, jak króla Aleksandra, są policzone. *(Przyp. Red.).*

Nowy proces Dreyfusa.

Paryż, 9 września. W interwiewie, z korespondentem *Figara* opowiedział Labori, iż odwiedziwszy wczoraj Dreyfusa znalazł go w stanie wielkiego rozdrażnienia z powodu nieprzychylnych pogłosek, kursujących w ostatnich dniach w Rennes co do wyniku procesu. Dreyfus miał powiedzieć Laboriemu, iż gdyby był sam na świecie, wolałby nie żyć.

Paryż, 9 września. *Figaro* donosi w nadzwyczajnem wydaniu: „Wobec świetnej mowy Demange'a, Labori zamierza mówić tylko kilka minut. Wyrok zapadnie niezawodnie w ciągu dnia dzisiejszego“. (Por. „Nowy proces Dreyfusa“ w politycznej części numeru. *P. R.*

Paryż, 9 września. Pisma antyrewizyjne uznają talent oratorski, umiarkowanie i siłę dowodową mowy Demangea, oświadczają jednak, iż nie mógł on przytoczyć żadnych nowych faktów; dzienniki rewizyonistyczne zaś stwierdzają, że Demange wykazał zupełny brak wartości tajnego *dossier* i świadków, przytoczonych przez Beaurepaira.

Większa część dzienników wyraża zdanie, iż dzisiaj zapadnie wyrok.

Rennes, 9 września. Na dziś zarządzono w całem mieście, jakoteż w *liceum* i w bliskości wszystkich gmachów publicznych nadzwyczajne środki ostrożności.

Posiedzenie rozpoczęło się o pół do ósmej. Demange przemawia w dalszym ciągu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 września 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. **Akcye** austr. **zakł.** kredyt. 371·25, **Akcye** węg. **zakł.** kredyt. 384·75, **Akcye** Anglobanku 151·50, **Akcye** Unionbanku 307·50, **Akcye** Banku dla krajów koronnych 237·50, **Akcye** Bankvereinu 271·50, **Akcye** Bodenkredit 456·—, **Akcye** galicyjskiego Banku hipot. 373·—, **Akcye** kolei państwowych 345·—, **Akcye** kolei południowej 72·50, **Akcye** tramwayowe 456·—, **Akcye** kolei Elbethal 253·25, **Akcye** kolei północnej 319·50, **Akcye** kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, **Akcye** Alpine 281·—, **Akcye** Rima Muranyi 337·75, **Akcye** praskiego Towarzystwa żel. 1410·—, **Akcye** fabryki broni 212·—, **Akcye** tureckie tytoniowe 138·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·75, Renta majowa 100·05, Austryacka renta koronowa 100·30, Węgierska renta koronowa 95·20, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·40, 4 prc. listy Banku krajowego 97·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·10, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 95·60, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·80, Losy tureckie 59·80, Marki 58·92, Rubel 127·12 Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 2 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 9 września 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają walutą austr. zł.	ct
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	373	—	383	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	198	—	200	—
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	--	287	--
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	253	—	258	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
" " " 4½% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " " 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
" " 4% w. a. los. w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	50	97	20
4% los w 56 lat	93	50	94	20
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	40	98	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	--	—	—
" " " 4½% (3em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	—	97	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	96	20	96	90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	30	94	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	28	25
" Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
20 frankówka	9	53	9	63
100 rubli rosyjski srebrny	123	—	127	—
100 " " papierowych	127	—	128	—
100 marek niemieckich	58	70	59	15

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 września 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.10	100.30
luty-sierpień	100.05	100.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.05	100.25
kwiecień-październik	100.05	100.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.25	172.25
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.30	138.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.50	157.50
" " 1864 po 100 zł.	195.25	196.—
" " 1864 po 50 zł.	195.25	196.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	150.20	151.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.--	118.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.50	100.70
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.--	98.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.45	117.45
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	124.—	124.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.10	99.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	212.--
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	114.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.--	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.10	99.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.70	117.90
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95.45	95.65
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.50	100.40
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.10	141.10
" poż. premiowa za 100 zł.	161.75	162.75
" " " za 50 zł.	161.50	162.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	128.—	129.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.60	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.--	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	95.60	96.—
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.10	98.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.80	93.50
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	59.65	60.15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.90	98.90
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.10	120.10
" " " " " 1889 3 pr.	117.--	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.—	104.75
" " " " los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.50	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.25	95.75
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	96.80	97.40
" " " " 4 pr. pr. stare	96.70	—.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	93.40	93.80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100.60
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.--	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.--
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	97.50	98.50
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los. 4 pr.	99.70	100.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.--	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	108.50	109.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.—	100.—
" " " " " " 1887 4 pr.	99.35	100.35
" " " " " " 1888 4 pr.	98.50	99.80
" " " " " " 1891 4 pr.	98.75	99.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.15	89.15
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.--	107.60
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.50
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.75	96.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.—	7.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	196.75	197.50
Clary 40 zł. mk.	64.25	65.--
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.75	31.25
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.25	28.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.20	23.70
Palffy 40 zł. mk.	64.50	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.85	21.45
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.70	11.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.50	29.50
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.--
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	172.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	62.—	66.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	151.50	152.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1433.—	1437.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	371.—	371.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	387.—	388.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	734.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	372.—	376.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	239.--	239.50
" Austro-węg. 600 zł.	905.50	908.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	308.—	309.--
Czesk. banku związk. 100 zł	135.50	136.--
Zivnostenska banka 100 zł.	134.50	135.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3200.—	3210.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	286.—	288.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	214.—	216.--
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	404.50	406.50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	388.—	390.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	375.--	400.-
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	283.—	283.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1429.--	1433.—
Schodnicy 500 kor.	974.—	978.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	139.—	139.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	183.—	185.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59.—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.55	120.65
Paryż za 100 fran.	47.75	47.80
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	127.32	127.87
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.37	44.47
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.52	47.60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.57
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	58.95
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45	44.55
Ruble	1.27--	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L cz. C II. 112|99. 1. (6946)

Przeciw Franciszkowi Wróblowi ze Skomielny czarnej, którego miejce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Michała Mizerę ze Skomielny czarnej 2 pozwy t. j. 316 złr. 89 ct, drugi o uznanie prawa własności parcel grt. l. 6973 i 6974 w Skomielny czarnej położonych.

Na podstawie tych pozwów wyznaczony został termin na dzień 15. września 1899, o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Franciszka Wróbla ustanawia się pana Władysława Dólaisa, c. k notaryusza w Jordanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Wróbla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Jordanów, dnia 24. sierpnia 1899.

L. cz. C. VI, 317/99. 1. (6998)

Przeciw nieobecnemu Bazylemu Czerniawskiemu przedtem w Stanisławowie wnieśli Ludwik Majdański i Anna Majdańska w Stanisławowie pozew o uznanie pretensyi 100 złr., zahipotekowanej na karcie C. wyk. hgp. 930 gminy Stanisławów i przysługującego tej pretensyi prawa zastawu za zgasłe.

Pierwsza audyencya odbędzie się 11 września 1899 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Zdzisław Słotwiński w Stanisławowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 23 czerwca 1899.

L. cz. A 135/99. 2. (6628 1—3)

Dnia 13 grudnia 1897 zmarła w Szczurowicach Maryanna Stolaryk. Sąd, nieznając pobytu syna tejże, wzywa tegoż Justyna Stolaruka. by się w ciągu roku, od daty edyktu zgłosił i do spadku oświadczył, gdyż przeciwnie przewód spadkowy przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dlań kuratorem p. Leonem Holzerem c. k. notaryuszem w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 2 czarca 1899.

L. cz. C. II. 211/99. 1. (6971)

Przeciw Janowi Wilkowi i niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Wilkowi, rolnikom z Płazówki, wniósł Wojciech Wilk rolnik z Płazówki skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 359 gm. Dzikowiec.

Audyencya odbędzie się 14 września 1899 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Jędrzeja Wilka adw. dr. Adolf Bryk z Kolbuszowej będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd. Oddział II.
Kolbuszowa, 18 sierpnia 1899.

L. cz. Firm. 348|99. (6793)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpis do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firmy: „Jakób Eckstein, dzierzawca browaru piwnego w Kolbuszowy“.

Rzeszów, dnia 12. sierpnia 1899.

L. cz. Firm. 76/99. (6756)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu spółkowej kasy pożyczkowej w Muszynie, odbytem dnia 14. lutego 1899 obrano w miejsce ustępującego dotychczasowego przełożonego zarządu ks. Jana Pałki jako przełożonego zarządu Antoniego Bahra kandydata notaryalnego w Muszynie dotychczasowego zastępcę przełożonego zarządu, w miejsce zaś tego ostatniego obrano zastępca przełożonego zarządu Wawrzyńca Miczulskiego właściciela realności w Muszynie.

Nowy Sącz, dnia 22. lipca 1899.

L. cz. Cw. 1328|99. 1. (6757)

Przeciw Marcinowi Leśniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie pozew o 190 złr.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobecnego, ustanawia się pana adw. Dzierzyńskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, 3. lipce 1899.

Licytacye.

L. cz. E. 559/99 (7) (6883 3—3)
Na żądanie Elżbiety z Morszowskich Polańskiej w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 11 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacya realności a) lwh. 175 składającej się z domu mieszkalnego i gruntów b) realności lwh. l. 176 składającej się z gruntów, księgi gruntowej gm. kat. Babina objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione realność ad a) na 9188 zł. realność ad b) na 7178 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 6124 zł. ad b) 4744 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i td.), może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 26 sierpnia 1899.

Nr. 2217. (6926 2—3)
Auszugsweise Kundmachung.

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakgefällsgüter auf der Strecke von Monasterzyska Tabakfabrik bis zum Bahnhofe daselbst und umgekehrt, vorlaufig auf ein Jahr d. i. für die Zeit vom 1. Jänner 1900 bis 31. Dezember 1900 wird von der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska eine Offertsverhandlung für den 6-ten October 1899 ausgeschrieben.

Zu dieser Offertsverhandlung haben die Bewerber schriftliche, versiegelte, mit einer Stempelmarke von 50 kr. per Bogen versehene und mit der Quittung über den Erlag des vorgeschriebenen Wadiums belegte Offerte einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der ausfiehrlichen Kundmachung zu entnehmen, welche am Amtsthore der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska angeheftet ist und in diesem Amte während der Amtsstunden zur Einsicht aufliegt.

K. k. Tabakfabrik
Monasterzyska am 4. September 1899.

L. cz. E. 246/99 (7) (6683 2—3)
Na żądanie Kasy Oszczędności w Nowym Sączu, zastąpionej przez adw. dr. Herkowicza, odbędzie się dnia 16 października 1899 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowy licytacya całej realności lwh. 28 i połowy realności lwh. 90 ks. gr. gminy kat. Jaworzna, dłużnika Urygi syna Jana z Jaworznej własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2951 zł., przynależności zaś na 105 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 3/4 ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 11 sierpnia 1899.

L. cz. E. VIII. 973/99 (6) (6939 2—3)
Na żądanie Galicyjskiego Zakładu kredytow. Ziemskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 2 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 licytacya realności lk. 7 w Babicach lwh. 120 ks. gr. gm. kat. Bibice składające się z parc. bud. 56|1 obszaru 61° kw. i 57|1 obszaru 18$^1/_2$ z budynkami na nich stojącemi; oraz z parcel gruntowych lk 825, 828|1, 882|2, 883|1, 1045, 1046|1, 1047|1, 1048|1, 1050|1, 1221|1, 1222|1, 1223|1, 1224|1 łącznego obszaru 7 morgów 693$^1/_2$° kw. wraz z przynależnościami, składającemi się z konia, krowy, wozu, i pary bron.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wedle wartości przyjętej przy udzieleniu pożyczki na 900 zł. aw, przynależności zaś wedle szacunku sądowego na 93 zł.

Najniższa cena wynosi 662 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 19 sierpnia 1899.

L. cz. E. 376/98 (2) (6268 2—3)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 12 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 7 gm. Anielówka, składającej się z pb. 34|1 i pg. 69, 121/3, 122|3, 123/3 i 70|1 wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i ekonomicznych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 580 zł., przynależności zaś na 225 zł.

Najniższa cena wynosi 536 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te go rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Tłuste, dnia 1 czerwca 1899.

L. cz. E. 245/99 (4) (6864 2—3)
Na żądanie Jana Skrzypca z Andrychowa odbędzie się dnia 13 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. publiczna licytacya realności lwh. 141 i 155 w Andrychowie położonych Wincentego i Bronisławy Szczerbińskich własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są oceniona na kwotę 5 300.

Najniższa cena wynosi 2533 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może, każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 9 sierpnia 1899.

L. 6221 z r. 1899. (6513 3—3)
DONIESIENIE.

Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim

dla stacyi w Krakowie,
4250 cetn. metr. żyta, 55300 cetn. metr. owsa.

dla stacyi w Tarnowie:
720 cetn. metr. żyta,
8900 cetn. metr. owsa.

dla stacyi w Ołomuńcu:
12900 cetn metr. żyta,
18000 cetn. metr. owsa.

dla stacyi w Bochni
5100 cetn. metr. owsa.

dla stacyi w Opawie
1100 cetn. metr. owsa.

Dotyczące wnioski sprzedaży mają być najpóźniej w dniu 18 września 1899 o godzinie 9 przed południem do c. i k. Intendantury 1 korpusu w Krakowie wniesione.

Bliższe warunki ogłoszone są w urzędowej gazecie lwowskiej w Czasie i w Nowej Reformie z dnia 24 sierpnia 1899, a oprócz tego o takowych dowiedzieć się można w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu, w Tarnowie, w c. i k. magazynach prowiantowych filialnych w Bochni i w Opawie, tudzież w politycznych władzach powiatowych leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.

Z intendantury c. i k. 1 korpusu.
Kraków, dnia 17 sierpnia 1899.

L. cz. E. 907/98 (20) (6981)
Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek c. k. uprz. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Kopaliny, Dr. Maurycego Straszewskiego własnej zostało zastanowionem w skutek czego termin licytacyjny na dzień 12 września 1899 o godz. 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 1 września 1899.

L. cz. E. 138/98 (13) (6979)
Zawiadamia się interesowanych, że sprzedaż realności lwh. 179 ks. gr. gm. kat. Kobierzyn rozpisana edyktem z dnia 30 czerwca 1899 l. cz. E. 138/98 (7) na dzień 15 września 1899 wskutek wstrzymania postępowania licytacyjnego nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina 28 sierpnia 1899.

L. cz. E. 677/98 (3) (6980)
Na żądanie Tomasza Jastrzębskiego zastąpionego przez kuratora Jastrzębskiego odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1|6 części realności objętej wyk. hipot. l. 903 gminy Trembowla, wraz z przynależnościami składającymi się z domu, i dwóch komór 2 żłobów i osztachetowania ogrodu 1|6 część nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 86 zł. 25 ct. przynależytości zaś na 21 zł.

Najniższa cena wynosi 53 zł. 88 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 29 maja 1899.

L. cz. E. 416/98 (6) (7000 1—3)
Na żądanie Samuela Leiby 2-im Sillersdorfa, odbędzie się dnia 22 września 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności objętej, wyk. hip. l. 751 ks. gr. gminy kat. Dynów Ettli Lubczer względnie tejże spadkobierców własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 150 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 100 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 19 sierpnia 1899.

L. cz. E. 116/99 (3) (6976)
Na żądanie Majera Sorgera, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 57 ks. gr. gm Jakobówka Antonigo Pryjmaka Stefana i połowy realnocci lwh. 322 tejże księgi gruntowej.

Realność lwh. 57 ocenioną została na 226 zł. 50 ct, zaś połowa realność lwh. 322 na 40 zł.

Najniższa cena wynosi 2|3 części wartości szacunkowej; poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 16 lipca 1899.

L. cz. E. 2055/98 (9) (6929 1—2)
Dnia 16 października 1899 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 23 budynku sądu obwodowego licytacya realności w Przemyślu lk. 241 składającej się z 3 piętrowej kamienicy i parterowych oficyn stanowiącej 2 ciała hipoteczne lwh. 200 a i b.

Realność ta, bez przynależności oceniona jest na 20887 zł. 90 ct. z czego na ciało hipoteczne a) przypada 6266 zł. 37 ct a na b) 14621 zł. 53 ct.

Najniższa cena dla całej tej realności wynosi 10443 zł. 85 ct. z czego na ciało a) przypada 3133 zł. 18$^1/_2$ ct., zaś na ciało b) 7310 zł. 76$^1/_2$ ct., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 26 lipca 1899.

Nr. 4547. (6925)

Arendierungs-Kundmachung. — Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się (Monat: October 1899 um 10 Uhr Vormittags — Września 1899 o godzinie 10 przed południem; Im Amtslocale: des k. und k. Militär-Verpflegs-Magazins in — c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w biurze)

am dnia	Im Amtslocale w biurze	für die Arendierungs-Station dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurrenz-Orten z tegoczesnemi miejscami konkurencyjnemi	auf die Zeit na czas: vom — od für Brot	vom — od für Hafer	bis do	für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse: na następne potrzeby zaopatrzenia wojska: täglich — dziennie: Brot chleb à 840 Gramm — gramów, Portionen — porcyj	Hafer — owies à 840	Hafer — owies à 4200	Hafer — owies à 5040	Das nebenstehende Erfordernis auf 12 beziehungsweise auf 14 Monate berechnet, beträgt bei — obok podana potrzeba na 12 a względnie na 14 miesięcy obliczona, wynosi co do: Brot — chleba: Portionen porcyj à 840	Brot — chleba: Backmehl mąki q	Hafer owsa q	Vadium für — co do Brot chleba Gulden — złr.	Vadium für — co do Hafer owsa Gulden — złr.
		1 Für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper — dla garnizującego wojska i oddziałów, osób izolowanych i obrony kraj.													
2	Olmütz Ołomuńcu	Prerau — Przerów		1 November 1899 1 listopada 1899			—	17	303	—	—	759	4697	—	1500
2	Olmütz Ołomuńcu	Prossnitz — Prościejów		1 November 1899 1 listopada 1899			168	60	146	—	71400	425	2422	200	700
2	Olmütz Ołomuńcu	M. Weisskirchen — M. Hranica		1 November 1899 1 listopada 1899			537	—	12	158	228225	1358	3091	600	1000
2	Olmütz Ołomuńcu	Bisenz — Bzeniec			1 Jänner 1900 1 stycznia 1900	31 December 1900 31 grudnia 1900	298	71	308	—	126650	754	4774	350	1500
2	Olmütz Ołomuńcu	M. Schönberg — M. Schumberk			1 Jänner 1900 1 stycznia 1900	31 December 1900 31 grudnia 1900	613	—	17	—	223745	1332	261	600	100
10	Olmütz Ołomuńcu	Jägerndorf — Karniów		1 Jänner 1899 1 stycznia 1899	1 Jänner 1900 1 stycznia 1900	31 December 1900 31 grudnia 1900	383	—	9	—	139795	832	138	400	50
10	Olmütz Ołomuńcu	Teschen — Cieszyn		1 Jänner 1899 1 stycznia 1899	1 Jänner 1900 1 stycznia 1900	31 December 1900 31 grudnia 1900	1398	—	42	—	510270	3037	644	1500	200
10	Olmütz Ołomuńcu	Bielitz — Bielsko		1 Jänner 1899 1 stycznia 1899	1 Jänner 1900 1 stycznia 1900	31 December 1900 31 grudnia 1900	372	—	8	—	135780	808	123	400	50
13	Tarnow Tarnowie	Neu Sandez — Nowy Sącz		1 Jänner 1899 1 stycznia 1899	1 Jänner 1900 1 stycznia 1900	31 December 1900 31 grudnia 1900	576	—	17	—	207360	1234	257	800	100
6	Krakau Krakowie	Wadowice — Wadowice	Klecza dolna	1 Jänner 1899 1 stycznia 1899	1 Jänner 1900 1 stycznia 1900	31 December 1900 31 grudnia 1900	579*)	6	163	—	208440	1240	2482	750	900
6	Krakau Krakowie	Chrzanow — Chrzanów		1 Jänner 1899 1 stycznia 1899	1 Jänner 1900 1 stycznia 1900	31 December 1900 31 grudnia 1900	—	6	156	—	—	—	2377	—	800
6	Krakau Krakowie	Kenty — Kęty			1 Jänner 1900 1 stycznia 1900	31 December 1900 31 grudnia 1900	—	6	156	—	—	—	2377	—	800
6	Krakau Krakowie	Niepolomice — Niepołomice					—	6	161	—	—	—	2452	—	850
		2. Für zur Waffenübung einberufen werdenden Urlauber, Reserve, Ersatz-Reserve und Landwehrmänner (im ganzen beiläufig) — dla urlopników, rezerwistów, rezerwy zapasowej i obrony kraj. powołanych do ćwiczeń w broni (w przybliżeniu)													
2	Olmütz Ołomuńcu	M. Weisskirchen — M. Hranica		Wie oben — jak wyżej			15000	—	—	—	—	—	—	50	—
2	Olmütz Ołomuńcu	M. Schönberg — M. Schumberk		Wie oben — jak wyżej			24000	—	—	—	—	—	—	75	—
10	Olmütz Ołomuńcu	Jägerndorf — Karniów		Wie oben — jak wyżej			3600	—	—	—	—	—	—	10	—
10	Olmütz Ołomuńcu	Teschen — Cieszyn		Wie oben — jak wyżej			30000	—	—	—	—	—	—	100	—
10	Olmütz Ołomuńcu	Bielitz — Bielsko		Wie oben — jak wyżej			3600	—	—	—	—	—	—	10	—
13	Tarnow Tarnowie	Neu Sandez — Nowy Sącz		Wie oben — jak wyżej			24000	—	—	—	—	—	—	85	—
6	Krakau Krakowie	Wadowice — Wadowice		Wie oben — jak wyżej			24000	—	—	—	—	—	—	85	—
		für sämmtliche obgenannten Stationen — dla wszystkich wyżej wymienionych stacyj		Wie oben — jak wyżej			**3. Für Durchmärsche — dla przemarszu.** Nach Lit. C-c das Arendierungs Bedingnisheftes Punkt IV. — według lit. C-c punkt IV. zeszytu warunkowego.								

*) Hievon circa 40 Portionen täglich für die Concurrenzstation Klecza dolna.

*) Z tych około 40 porcyj dziennie dla stacyi konkurencyjnej w Kleczy dolnej.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commision nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nich über zwei Monate altes Solidităts und Leistungsfähigkeits-Zeugniss beizubringen

Zur ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für Geschäftsleute, die keine protokollirte Firma führen fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behördeen, in Städten mit eigenem Statute der Stadt-Magistrat die Zeugnisse aus.

Die Zeugnisse sollen im Amtswege an jenes Militär-Verpflegs-Magazin abgesendet werden, in dessen Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

2. Die Offerte heben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commision einzulangen. Offerte, welche nicht bei der Verhandlungs-Commission eingereicht werden, finden keine Berücksichtigung.

Offerte jeder Art, welche mit Namen et Comp. gefertigt sind, können nur dann berücksichtigt werden, wenn namentlich angegeben ist, wer als Compagnon gemeint ist.

Nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende, ferner Offerte, welche an ein Impegno unter zwölf Tagen gebunden sind, oder in welchen sich eine Verringerung der vorgeschriebenen Caution bedungen wird, dann Complexiv-Anbote in einem anderen als im Bedingnischefte angegebenen Umfange, endlich Offerte, welche von den kundgemachten Bedingungen abweichen, werden nicht berücksichtigt.

Offert-Correcturen sind thunlichst zu vermeiden. Kommen aber solche im Offerte dennoch vor, so ist denselben stets die Namensfertigung des Offerenten beizusetzen.

Poszczególne postanowienia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi, a nie mającym protokołowanej firmy wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne (w miastach z własnym zarządem — magistrat).

Świadectwa żądane mają być przesłane do tego wojskowego magazynu prowiantowego w drodze urzędowej, w którym podług wyż umieszczonej tabeli razprawa ma się odbyć.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 przed południem. Oferty które komisyi nie będą przedłożone, nie zostaną uwzględnione.

Oferty imieniem i spółka podpisane wówczas uwzględnione będą, jeżeli wyraźnie wymieniono, którą osobę za spólnika uważać należy.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, lub też oferty, w których jest zawarunkowana mniejsza kaucya, wreszcie oferty z podaniem zbiorowych cen ilości zeszytu warunkowego nieodpowiedniej, wreszcie oferty warunkom obwieszczeń nieodpowiadające nie będą uwzględnione.

Należy unikać o ile możności wszelkich poprawek w ofercie. Jeżeli jadnak mimo to takowe zachodzą to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

3. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B, dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

4. Das Vadium muss im Offerte genau specificirt sein, dasselbe beträgt 5% der offerierten Verdienstsumme. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, bzhw. eigenen Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind, vom Vadium und Cautions-Erlage befreit.

5. Brod und Hafer ist fünftägig in Vorhinein im Abgabsorte unmittelbar an die Fassungsberechtigten Abzugeben.

6. In der Station M. Weiskirchen ist der Bedarf an Brod und Hafer der Cavallerie-Cadettenschule fassungsweise in das Schulgebäude zuzuführen. Es steht dem Offerenten frei, den Fuhrlohn in den Offertpreis des Artikels einzubeziehen, oder für die Zufuhr einen separaten Preis zu bedingen. Wird im Offerte kein Fuhrlohn bedungen, so wird angenommen, dass derselbe im Offertspreise mitinbegriffen ist.

7. Der Ersteher für Brod-Arendierung in Wadowice ist verpflichtet, die in der genannten Station vorhandenen ärrarischen Bäckerei-Localitäten und Requisiten auf die Dauer des Arendierungs-Vertrages in Benützung zu nehmen und die Bäckerei-Localitäten auf eigene Kosten auf den Betrag von 2000 fl. zu assekurieren.

Der Miethzins für die Bäbkerei-Localitäten beträgt 10 fl., für die Bäckerei-Requisiten 1 fl. monatlich.

8. Eine Überlassung von Militär Verpflegs-Mannschaft an Arendatoren findet nicht statt, daher alle diesbezüglich gestellten Forderungen nicht berücksichtigt werden.

9. In den Stationen Neu-Sandec, Wadowice, Teschen und M. Weiskirchen muss der Reservevorrath an Backmehl und Hafer, in den Stationen Chrzanów, Kenty, Niepolomice und Prerau der Reservevorrath an Hafer in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes, in allen übrigen Stationen in der Höhe des einmonatlichen currenten Bedarfes unterhalten werden. Offerte, in welchen sich bezüglich der vorgenannten Stationen die Unterhaltung eines nur einmonatlichen Reservevorrathes bedungen wird, werden gar nicht in Berücksichtigung gezogen.

10. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann bei sämmtlichen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt-(Landes) Vereinen, eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung eigens vorbereitete Bedingnisheft vom 1. September 1899 erliegt.

Bei den genannten Verpflegs Magazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 28 Kreuzern, ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

11. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Bedingnishefte enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offertes gebunden, und hat im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass er sich den Bedingungen des Arendierungs-Bedingnisheftes unterwirft.

Krakau, am 1. September 1899.

Von der Intendanz des k. u. k. I. Corps.

cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

3. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

4. Wadyum musi być w ofercie dokładnie wyszczególnione, i wynosić musi 5% sumy oferowanej Gminy, producenci i stowarzyszenia gospodarcze uwolnione są od złożenia wadyum i kaucyi od tych dostaw, które własnemi siłami a względnie z własnej produkcyi dostarczyć są w stanie.

5. Chleb i owies ma być co pięć dni naprzód w miejscu odbiorczem bezpośrednio uprawnionym oddawany.

6. W stacyi Hranicach musi być potrzeba chleba i owsa dla kadeckiej szkoły kawaleryi na każdy termin fasowania do budynku tejże dostawioną. Zostawia się do woli oferentowi, cenę przewozu w cenie oferowanej za artykuł umieścić, lub też za przewóz osobną cenę podać. Jeżeli w ofercie nie będzie zamieszczoną cena za przewóz, to się przyjmie, że ta w cenie oferowanej się mieści.

7. Dzierżawca chleba w Wadowicach jest obowiązany użytkować na czas trwania kontraktu z rządowych lokali piekarni i rekwizytów, jakie się w wymienionej stacyi znajdują, i zabezpieczyć od ognia lokale piekarni własnym kosztem do wysokości 200 złr.

Czynsz najmu za lokale piekarni wynosi 10 złr., a rekwizyta 1 złr. miesięcznie.

8. Żołnierzy magazynów prowiantowych wojskowych nie może się stawiać dzierżawcom do dyspozycyi, dlatego też wszelkie dotyczące podania nie będą uwzględnione.

9. Rezerwowy zapas mąki na chleb i owies musi być w Nowym Sączu, w Wadowicach, w Cieszynie i w Mor. Hranicy w trzechmiesięcznej, w stacyach w Chrzanowie, Kętach, Niepołomicach i w Przerowie, zapas owsa w jedno-miesięcznej wysokości potrzeby bieżącej utrzymywanym. Oferty w których dla wyż wymienionych stacyj 1-miesięczny rezerwowy zapas podany zostanie, nie będą uwzględnione.

10. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, we wszystkich powiatowych władzach (starostwach) jak i głównych (krajowych) towarzystwach gospodarczych, gdzie się także znajduje wypracowany zeszyt warunkowy z daty 1. września 1899 roku.

W pomienionych magazynach prowiantowych mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 28 centów, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tembardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

11. Każdy oferent jest już z dniem odesłania oferty zobowiązany dotrzymać warunków podanych w zeszycie warunkowym i ma wyraźnie w ofercie nadmienić, że poddaje się bezwarunkowo warunkom w zeszycie dzierżawnym wymienionym.

Kraków, dnia 1. września 1899 roku.

Z Intendantury c. i k. I-go korpusu.

Offerts-Formulare.

1 Krone Stempel

OFFERT.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 6962 vom 1. September 1899 für die Arendierungs-Station . . . .
1 Portion Brot á 840 Gramm zu . . . Kr. sage! . . . . Kreuzern,
1 Portion Hafer á 4200 Gramm zu . . . Kr. sage! . . . . Kreuzern,
auf die Zeit vom 1. September 1899 bis Ende December 1900 abgeben, die Durchmarsch-Verpflegung nach den Punkten C. — e . . . . des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingnisheftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . fl. bestehend . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hiervon erhaltener ämtlichen Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Laut anruhenden Bescheides der (des) . . . . . zu . . . . wird mein Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direct dem k. und k Militär-Verpflegs-Magazine in . . . . übermittelt werden.

. . . . am . . ten . . . . 1899.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten (bei Angabe der Beschäftigung desselben)
wonhaft in

Das Offert ist zu siegeln und auf Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 1. September 1899 zur Verhandlung am . . . . ten October 1899

L. cz. E. 307/99 (7) (6890 1—3)

Na żądanie firmy I. Neuberger & Ska. we Lwowie, odbędzie się dnia 16 października 1899 o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Budzanowie, licytacya realności lwh. 378 gm Kobyłowłoki wraz z przynależnościami, składającemi się z planów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 116 zł., 80 ct., przynależności zaś na 12 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 96 zł. 60 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 16 sierpnia 1899.

L. cz. E. 466/98 (8) (6893)

Na żądanie Michała Tupija, rolnika w Suchowoli, odbędzie się dnia 13 października 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 3/4 części realności w Suchowoli od lk. 59 położonej, wyk. hip. l. 92 ks. gr. gm. kat. Suchowola objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 605 zł 69 ct., z tego budynki na 44 zł. 25 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 403 zł. 80 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Janów, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. E. 1122/99 (2) (6866 1—3)

Dnia 11 października 1899 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya posiadłości wiejskiej objętej lwh. 303 gm. Sucha.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5035 aw.

Najniższa cena wynosi 3356 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 28 lipca 1899.

L. cz. E. 409/99 (3) (6870)

Na żądanie p. Izaaka Prokocha i Leiby Angera w Ryglicach, odbędzie się dnia 17 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter licytacya realności lwh 348 ks. gr. gm. Zalasowa objętej, Andrzeja Stańczyka własnej wraz przynależnościami w protokole ocenienia opisanymi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2049 zł. 15 ct., przynależności zaś na 235 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1523 zł. 10 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze 2 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 24 sierpnia 1899.

L. cz. E. 304/99 (3) (6908 1—3)

Dnia 16 października 1899 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6. publiczna licytacya realności pod lk. 16 lwh. 18 gm. Andrychów objętej, dłużników Józefa i Jetti Enochów własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 3000 zł.

Najniższa cena wynosi 2000 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy chęć kupienia mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 9 sierpnia 1899.

Konkursa.

LW. 55606 (6983 1—3)

KONKURS.

Dyekcya krajow. wyższej szkoły rolniczej w Dublanach ogłasza niniejszem konkurs na posadę profesora botaniki w tejże szkole z płacą roczną 1300 złr., dodatkiem aktywalnym 240 złr., wolnem pomieszkaniem i prawem do poboru pięciu dodatków pięcioletnich po 200 złr. rocznie.

Stabilizacya na tej posadzie przez Wydział krajowy nastąpić może po roku zadawalniającej służby i za zgodą c k. Ministerstwa rolnictwa.

Kompetujący o tę profesurę zechcą swe należycie udokumentowane podania (wraz z curriculum vitae) stylizowane do podpisanej Dyrekcyi, nadsyłać najdalej do dnia 10 października 1899.

Dyrekcya kraj. wyższej szkoły rolniczej w Dublanach pod Lwowem.

Wyroki prasowe.

Zl. 199 (6817)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Mittheilungen des Verbandes alter Herren ostmärkischer Burschenschafter" von Scheiding (September) 1899, Zahl 2, erschienenen Artikels mit der Ueberschrift: „Hochverrath" in der Stelle von „Der Kaiser" bis „§ 14" in seinem Zusammenhange mit dem vorstehenden Texte das Verbrechen nach §. 63 St. G. und das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staats anwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Verntchtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der drei Ansichtskarten (Patent Blau) mit dem Bilde der Stephanie-Brücke, darunter die Worte „Prosit Neujahr" und einer eingerahmten Fläche, unter welcher die Worte stehen: „Die eingerahmte Fläche ist stark mit Wasser zu befeuchten" und in deren rechten unteren Ecke sich die Nummern 3, 5 und 6 befinden, in den nach der Befeuchtung erscheinenden Bildern mit Text das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 August 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1899, Pr. 30/2, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Neue Linzer fliegende Blätter" vom 27 August 1899 wegen des Gedichtes: „Kinderlieder" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 24 August 1899, Pr. VI 26|2, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Kärntner Wochenblatt" vom 21 August 1899 wegen der Stelle von „Die heute" bis „verhindert wird" des Artikels: „Saifnitz (Bauerntag)" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 24 August 1899, Pr. VII 25/3, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Kärntner Nachrichten" vom 20 August 1899 wegen der Stellen von „Unerträglich wird" bis „nicht erhalten" und von „Die Regierung" bis „machen?" des Artikels „Kärnten und die Regierung" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1899, Pr 122/2, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung" vom 24 August 1899 wegen der Stelle von „Aber es scheint" bis „sat" des Artikels: „Unsere drei Genossen" und wegen der Stelle von „Da diese Anklage" bis „Ankommt" des Artikels: „Parteigenossen" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1899, Pr. 123/2, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Die Wahrheit" vom 25 August 1899 wegen der Stellen von „Das Blut" bis „Ereiguissen geführt", von „Es ist kaum" bis „Schießen", von „Die Demonstration" bis „Hinaus" und von „Daß die Behörde" bis „vorgegangen ist" des Artikels: „Aus der Zeit" und wegen der Stelle von „Bemerkt muß" bis „Selbst beurtheilen" des Artikels: „Saaz, Deutschnationale Justiz" nach §§ 65 lit. a und 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 28 August 1899, Pr. VIII 41/2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Nove Horicke Listy" vom 24 August 1899 wegen der Stelle von „Jezis byl prece" bis „zavrezden" des Artikels: „Nekolik slov o nabozenstvi" nach § 122 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1899, Pr. IV 30/2, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Ceska Samostatnost" vom 25 August 1899 wegen der Artikel: „Milosrdenstvi nemeckych uredniku na hejtmanstvi Boskovskem", „Do ceskeho uradu cesky urednik", „Nemesti komisari" „Farske majdalenky a celibat" nach §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1899, Pr. 56, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Pilsener Zeitung" vom 23 August 1899 wegen der Stelle von „Das Ministerium Thun-Kaizl" bis „vorgebeugt werden konnte" des Artikels: „Die Blutopfer von Graslitz" nach § 65 lit. a und 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 für 1863, verboten.

Zl. 200 (6850)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1899, Pr. 31/2, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Druckschrift: „Linzer Montagspost" vom 28 August 1899 wegen des Aufsatzes: „Aus der Woche" von „Ischl, Se. Majestät" bis „24 d. M statt", weiters wegen des Artikels: „Pulver und Blei" uach §§ 63, resp. 65 a St. G. verboten.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1899, Pr. VII 27|3, die Weiterverbreitung der Nummer 68 der Zeitschrift: „Kärntner Nachrichten" vom 24 August 1899 wegen der Stelle von „welche die österreichische Regierung" bis „gesetzwidrig" des Artikels: „Die Geschichte einer Entschließung", sowie wegen der Stelle von „Genau so" bis „am Staate äußern" des Artikels: „Die Revolution in Oesterreich" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 August 1899, Pr. 35, die Weiterverbreitung der Nummer 191 der Zeitschrift: „Die neue Zeit" vom 23 August 1899 wegen des Artikels: „Die Folgen des § 14", beginnend von der Stelle „In einem Volke" bis „solche Formen angenommen hat" nach §. 65 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 143|99 (2) (6902 2—3)

C. k. oficyał sądu p. Antoni Ochrymowicz został uznany umysłowo chorym; kuratorem dla niego ustanowiono p. Jana Bindera ze Zbaraża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż dnia 3 sierpnia 1899.

L. cz. L. 2/99 (5) (6867 2—3)

Michał Ustyanowicz z Mikołajowa został uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jana Szuszkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikołajów, dnia 1 maja 1899.

L. cz. L. 3|99 (3) (6·41 2—3)

Julian Ryłko z Żółkwi uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Franciszka Ryłko z Żółkwi

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 20 sierpnia 1899.

L. cz. 5/99 (6) (6835 2—3)

Julję Kamińską 1 śl. Makitra 2o Sołtys z powodu marnotrawstwa poddano pod kuratelę, a kuratorem ustanowiono Iwana Sołtysa z Peratyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów, dnia 3 sierpnia 1899.

L. cz. P. 23/99 (9) (6840 2—3)

Bonifacy Adamowski rolnik z Dołhej uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiony Justyn Czolij z Dołhej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. P. 248/99 (2) (6958 2—3)

Michał Danczuk z Horodnicy został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiony Potro Femiuk Iwana Romanowego z Horodnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, dnia 22 sierpnia 1899.

L. cz. P. 228|99 (1) (6957 2—3)

Porfir Popadiuk ze Strzylcza został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiony Wasyl Staszków ze Strzylcza.

C. k. Sąd powiasowy Oddział I.
Horodenka, dnia 30 czerwca 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 41|99 3 (6649 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Jeryna Czorna zmarła dnia 10 stycznia 1898 w Michałówce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Dokii Biłyk nie jest znanem wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Wasylem Swidczakiem w Michalówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, 20 czerwca 1899.

L. cz. 6322 (6711 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach jako władza spadek po zmarłym w Brodach Nisimie Herschu 2im. Rosenbergu pertraktująca, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sisia Abrahama Rosenberga, iż celem doręczenia tз. uchwały z dnia 23 maja 1890 l. 6259 dr. Orski, adw. w Brodach kuratorem dlań ustanowiony został i wzywa, go, aby się z tymże kuratorem porozumiał, ewentualnie innego sądowi zapodał.

Brody, dnia 15 maja 1891.

(6932 3—3)

PP. dr. Menasche Epstein, Leiba Tell i Izydor Kozower wpisani zostali z dniem 1 września 1899 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Złoczowie, drugi z siedzibą w Kołomyi, a trzeci z siedzibą w Czortkowie.

Z Wydziału Izby adwokatów
Lwów, dnia 1 września 1899.

L. cz. A. 153/98 3 (6642 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju Od. III jako władza spadek po śp. Nikodemie Horodyskim przeprowadzająca wzywa nieznanych spadkobierców śp. Nikodema Horodyskiego, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu zgłosili się do spadku po śp. Nikodemie Horodyskim na dniu 30 marca 1898 w Stryju bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, deklaracye do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną i w miarę ich wyzanych pretensyi przyznany zostanie spadek, zaś część opróżniona a w razie gdyby się nikt do spadku nie zgłosił, cały spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny przyznany zostanie.

Kuratorem nieobjętej masy spadkowej śp. Nikodema Horodyskiego ustanowiony dr. Oleśnicki.

Stryj, dnia 29 maja 1899.

(6931 3—3)

PP. dr. Aleksander Doliński, Stanisław Korytko i Kazimierz Turzański wpisani zostali z dniem 1 września 1899 na listę adwokatów a to dwaj pierwsi z siedzibą we Lwowie a ostatni z siedzibą w Żółkwi.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 1 września 1899.

L. cz. C. I. 92/99 (1) (6913 2—3)

Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Eizigowi i Sarze małż. Blandt wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jaworowie przez Markusa Romerfelda negocyanta w Komarnie pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności tudzież oddanie posiadania 1/3 części realności lwh 1043 Jaworów.

Na podstawie tego pozwu wyznaczonym został w tut. sądzie termin na dzień 5 października 1899 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Eiziga i Sary Blandt ustanawia się pana Augusta Schmidta adw. kraj. w Jaworowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, dnia 25 lipca 1899.

L. cz. X 253/97 II/XI (6720 2—3)

C. k. Sąd kraj. w Krakowie wzywa każdego ktoby wiedział o życiu lub śmierci Jana Treli syna p. Stanisława Treli i Teresy z Węgrzynów urodzonego w Brzesku w dniu 17 maja 1842 który w r. 1863 miał się wydalić do Królestwa polskiego do powstania i po raz ostatni w r. 1864 lub 1865 miał być widziany na plantacyach w Krakowie i odtąd niema o nim żadnej wiadomości, aby o tem doniósł tut. sądowi lub kuratorowi nieobecnego Józefowi Koziołkowi w Bochni najpóźniej do dnia 31 lipca 1900 roku tem pewniej, że po upływie tego terminu na ponowne żądanie Apolonii Ostrowskiej i Antoniny Ferkus w mowie będący za zmarłego uznanym będzie.

Kraków, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. C. I 41/99. 4. (6945)

Przeciw Janowi Cempie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Józefa Dwojaka pozew o 350 złr. w. a zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na 14. września 1899 o 9 godz. rano.

Celem strzeżenia praw Jana Cempy ustanawia się pana Marcina Cempę w Mogilnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Cempę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 6. sierpnia 1899.

Doniesienia prywatne.

K. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg.

Zl. 56217/IV.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angefürten Materialien wird für das Jahr 1900 im Offertwege vergeben und zwar:
Eisenabgüsse.
Zinn, Antimon, Blei, Bleiplomben, Zink.
Kupferblech.
Kupfer Rohre.
Kupferstutzen für Siederohre.
Kupfer-Stangen für Stehbozeln ungelocht.
Kupferdrath.
Die der Lieferungs-Ausführung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speziellen Bedingnisse, dann die Offertformularien, welche zur Verfassung der Offerten benützt werden müssen und welche die näheren Angaben über Bedarfsmengen und Dimensionen enthalten, können bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahn-Direction eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.
Die Preise in Ziffern und Schrift sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen incl. aller Spessen zu notiren.
Für Zinn- und Kupferwaaren sind fixe Zuschläge zu einem viarablen Grundpreise zu offeriren, über dessen Aufstellung das bezügliche Ofertsformulare näheren Aufschluss gibt.
Die Offerte sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Eisenabgüssen, dann Metallen und Metalwaaren“ bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahn-Direction längstens 2½ October l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.
Jeder Offerent hat das Recht, der am 3. October l. J. um 10 Uhr Vormittags stattfindenden comissionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.
Der k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.
Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.
Lemberg, am 10 September 1899.
K. k. Staatsbahn-Direction.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie.

(6874)

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1900 rozpisuje się dostawa następujących materyałów, mianowicie:
Odlewów żelaznych.
Cyny, antymonu, ołowiu, plomb ołowianych, cynku.
Blachy miedzianej.
Rur miedzianych.
Nasad miedzianych od rur kotłowych.
Wałków miedzianych niedziurawionych na bolce.
Drutu miedzianego.
Przy uskutecznieniu dostawy obowiązującego ogólne i szczegółowe warunki tudzież formularze, których oferenci do sporządzenia ofert użyć winni, można przejrzeć lub otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekcyi za opłatą pocztowego. W formularzach tych są zawarte bliższe dane o ilościach zapotrzebowanych materyałów i ich wymiary.
Ceny żądane mają być podane cyframi i słowami franco jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.
Na cynę i miedź podać należy stały dodatek od ceny zasadniczej zmiennej, której wypośrodkowanie jest bliżej określone w formularzach ofert.
Oferty marką 50 ct., na każdym arkuszu ofert i załączników ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę odlewów żelaznych lub metali i wyrobów metalowych“, wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie, najdalej do dnia 2 października br. godz. 12 w południe.
Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które w dniu 3 października o 10 godz. przed południem nastąpi.
Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysłużą prawo przyjęcia ofert w całości, lub tylko częściowo, albo też zupełnego uchylenia tychże.
Oferty, wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.
We Lwowie, 10 września 1899.
C. k. Drekcya kolei państwowych.

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

Zl. 51827/4

Lieferung-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1900 im Offertwege vergeben und zwar:
Roheisenabgüsse als: Lagergehäuse, Bremsklötze etz. Blatttragfedern, Schneckenfedern, Schraubenkuppeln, Zughacken, Pufferstangen und Puffergehäuse, sowie Metallwaaren als: Kupferblech, Pupferstützen für Siederohre, Kupferrohre, Stangenkupfer, Kupferdraht, Zinn, Antimon, Blei, Bleirohre, Bleiplomben, Messingblech und Messingdraht, Packfongblech und Packfongdraht, Zinkblech, Plattenzink.
Die der Lieferungen-Ausführung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse dann die Offertformularien, welche zur Verfassung der Offerte benützt werden müssen, und welche die näheren Angaben über Bedarfsmengen und Dimensionen enthalten, können bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahn-Direction eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.
Die Preise sind franco einer Station der k. k. oesterreichischen Staatsbahnen inclusive aller Spessen zu notiren.
Für Zinn und Kupferwaaren sind fixe Zuschläge zu einem variablen Grundpreis zu offeriren über dessen Aufstellung das bezügliche Offertformulare näheren Aufschluss gibt.
Die Offerten sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem Kronen-Stempel versehen versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Eisenabgüssen, dann für Lieferung Metallwaaren“ bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahn-Direction bis längstens 1. October l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.
Jeder Offerent hat das Recht, der am 2. October l. J. um 10 Uhr Vormittags stattfindenden comissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.
Der k. k. Statsbahn-Direction steht es frei, die Offerenten rücksichtlich des ganzen offererirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.
Offerte welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.
Stanislau, am 10. September 1899.
K. k. Statsbahn-Direction in Stanislau.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

(6985)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materyałów potrzebnych w roku 1900 nastąpi w drodze ofertowej, a mianowicie:
Wyroby z lanego żelaza jakoto: łożyska wozowe, klocki hamulcowe i t. d., sprężyny płaskie i ślimakowe i t. d., jakoteż wyroby metalowe jakoto: blacha miedziana, nasady miedziane do rur, rury miedziane, sztaby miedziane, drut miedziany, cyna, antymon, ołów, rury ołowiane, plomby z ołowiu, blacha mosiężna i drut mosiężny, blacha i drut akfongowe, blacha cynkowa, cynk.
Bliższe szczegóły dotyczące ilości wymiaru pomienionych materyałów można powziąć z formularzy do wnoszenia ofert przeznaczonych które tak samo, jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy przeglądnąć można u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej.
Za przesłaniem porta, powyższe warunki jak niemniej formularze ofertowe będą proszącym nadesłane.
Oferty wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę odlewów z żelaza, jakoteż wyrobów metalowych“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie, najpóźniej do 1. października b. r. do 12 godziny w południe.
Każdy arkusz oferty, jakoteż jej załączników ostemplować należy znaczkiem stemplowym na 1. koronę.
Ceny mają być podane franco jednej ze stacyi c. k. autryackich kolei państwowych włącznie z opakowaniem.
Na cynę i miedź należy oferować stały dodatek do zmiennej ceny kursu londyńskiego, dotyczące bliższe wyjaśnienia podaje formularz ofertowy.
Każdemu oferentowi przysłużą prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 2. października b. r. o godzinie 10. przed południem.
C. k. Dyrekcya kolei państwowej, zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty, bądź to na całą ilość oferowanego materyału, lub tylko na część tegoż.
Również zastrzega sobie c. k. Dyrekcya prawo zupełnego nieuwzględnienia oferty.
Oferty wniesione po upływie wyżej wymienionego terminu lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.
W Stanisławowie, 10 września 1899.
C. k. Dyrekcya kolei państw. w Stanisławowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 53652/3. (6984 1—2)

Rozpisanie ofert.

W drodze konkursu zostaną oddane do wykonania następujące budowy na stacyi w Chodorowie przy szlaku kolejowym „Lwów Itzkany“ a mianowicie:

1. jeden budynek mieszkalny dwupiątrowy;
2. jeden budynek mieszkalny jednopiątrowy;
3. dwa budynki gospodarcze;
4. roboty ziemne;
5. studnia;
6. oparkanienie.

Cena kosztorysowa wszystkich powyżej wymienionych budowli wynosi w przybliżeniu 58.000 zł. a. w.

Rozpoczęcie budowy winno nastąpić natychmiast po przyjęciu oferty.

Termin zupełnego wykończenia i oddania do użytkowania powyższych budowli wyznacza się na dzień 1 lipca 1900 roku.

Bliższe warunki dotyczące ofert odnośne plany i opisy projektowanych budowli, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze technicznem dla utrzymania i budowy kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie, gdzie również na żądanie odpowiednich wyjaśnień i wzorów ofert się udzieli.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie. zakładu w kwocie 2.900 zł. w. a. opatrzone napisem, „oferta na budynki mieszkalne w Chodorowie“ winne być wniesione najdalej do 21 września b. r. 12 godz. w południe (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert, odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 3-ciej po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Wreszcie zwraca się szczególnie uwagę na warunki, że tylko takich oferentów uwzględniać się będzie, którzy tak co do stosunków finansowych, jako też pod względem technicznego uzdolnienia wszelkie dadzą rękojmie, iż przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią.

Oferty nie zaopatrzone w wymagane załączniki lub wniesione bez złożenia przepisanego zakładu, wreszcie nie odpowiadające w zupełności lub w części zasadniczym wymogom nie będą uwzględnione.

Stanisławów, we wrześniu 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

do l. 43141/IV. (6821)

Rozpisanie dostawy.

Dostawa następujących meteryałów na rok 1900 rozdaną będzie w drodze ofert, a mianowicie:

290.000 Kg. różnych odlewów żelaznych
4.000 „ blachy miedzianej
4.000 „ rur miedzianych
7.500 „ nadstawek miedzianych do rur płomiennych
11.000 „ miedzi w okrągłych sztabach
1.050 „ drutu miedzianego
15.000 „ cyny — Banca
5.200 „ haków do ciągła wozowego (Zughaken)
8.800 „ zderzaków wozowych
1.500 sztuk sprzęgieł wozowych
90 sztuk haków nożycowych do sprzęgła (Scheerhaken)
4.000 Kg. resorów
32.000 „ sprężyn (Volut-Feder) jako też metali i wyrobów metalowych (antymonu, blachy mosiężnej, plomb z ołowiu, palników etc.)

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jakoteż odnośne formularze ofert, w których rozpisana ilość materyałów bliżej jest określoną, przejrzeć i nabyć można w biurze maszynowo-warsztatowem podpisanej c. k. Dyrekcyi lub też za nadesłaniem marki pocztowej.

Ceny należy podać franco jednej ze stacyi kolei państwowych włącznie z wszyskimi kosztami.

Na dostawę cyny i miedzi, których to materyałów ceny się zmieniają, należy oferować tylko stały dodatek do ceny, której obliczenie w formularzu oferty bliżej jest określonem.

Oferty wraz z załącznikami, ostemplowane marką 1 korona aw. opieczętowane i opatrzone napisem: Oferta na dostawę odlewów żelaznych“ względnie „cyny i miedzi“ przyjmuje expedyt c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 2 października b. r. do godziny 12 w południe. Oferentowi przysługuje prawo przy komisyonalnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 3 października b. r. o godzinie 10 przed południem, być obecnym. Oferent związany jest ofertą do 12 listopada b. r. C. k. Dyrekcya kol. państw. zastrzega sobie prawo uwzględnienia oferty na całą dostawę, na część takowej, lub też całkowitego nieuwzględnienia tejże.

Oferty nieodpowiadające wyszczególnionym wymogom, lub też wniesione po terminie wyżej podanym nie będą uwzględnione.

Kraków, 10 września 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Woda fiołkowa usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, ubiela i wydelikaca. — Cena 1 zł.

Jan Ihnatowicz
Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2
1167 **Przemyśl:** ul. Franciszkańska l. 24.

„FLIRT" „KRAJ"
Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254



TYLKO JEDYNIE U
J. KAPRALIKA
WE LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowość!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa l. 68
Rok 1848 — 1898.
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Fortepiany, pianina, kupuje, mienia, pożycza, sprzedaje Kalinowski, ul. Żulińskiego 6.

Beregszaszowskie górskie winogrona rozsyła w 5 kilogr. koszykach za 2 zł. za zaliczką. — Odsprzedającym rabat. E. Kohn, Beregszasz (Węgry).

Fröblanka posiadająca język polski i niemiecki poszukuje lekcyi lub stosownej posady. Wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

Trzyfrontowa realność o trzech domach z dużym ogrodem tanio do sprzedania. Lwów, ul. Kochanowskiego 86. 925

65 ct. pół kilogr. kawy niezrównanej dobroci, aromatycznej, do nabycia jedynie tylko w handlu **Leonarda Soleckiego,** Lwów, ul. Batorego l. 2. — 5-klgr. woreczki franco do każdej stacyi pocztowej. 847

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla we Lwowie. 1009

Pożyczki
od 500 zł. w górę, rzetelnie i dyskretnie załatwia. — Zapytania pod J. K. 789, Rudolf Mosse, Wien. 928

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wy[illegible] i także przyjmuje do przech[illegible]
Sk[illegible] dywanów „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Medal Złoty — Hors Concours
ASTHMA i KATARY
Leczą się przez użycie
Cygaretek i Proszku
ESPIC
DUSZNOŚĆ
KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE
Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.
Cygaretki ESPIC'a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i **jedyne** których rozgłos utrwaliło sześćdziesięcioletnie powodzenie.
Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specyalnie w Cesarstwie Rossyjskiem z następującą wzmianką:
«**Rada Lekarska Cesarstwa**, *biorąc na uwagę że* «*Cygaretka przeciw Astmie* **Espic'a są rzeczywiście** «**skuteczne w napadach Astmy, upoważnia** «**wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.**»
Proszek antyastmatyczny **ESPIC**'a składający się z tych samych roślin co cygaretka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.
WE WSZYSTKICH ZNACZNYCH APTEKACH FRANCYI I ZAGRANICĄ.
Sprzedaż hurtowa: **20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.**
Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.
35

TECHNIKA ALTENBURG S/A.
dla budowy maszyn, elektrotechniki i chemii — warsztaty.
Programy gratis. 693

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze i rajscajgi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Kuchnie naftowe



doskonałej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.
Kuchnie naftowe „Primus" najnowszej konstrukcyi zł. 8·50.
Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.
Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca
Antoni Halski
handel żelazny 966
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Adolf Kampel
Lwów, ul. Podlewskiego 5.
zastępstwo austr. Towarzystwa akc. fabr. Portland-cementu w Szczakowej, Towarz. akc. fabr. wapna hydraul. dla fasad w Kaltenleutgeben.
Utrzymuje na składzie: Portland-cement, wapno hydraul., wapno skaliste, papę dach., płyty izol., carbolineum, rury sztajngutowe, posadzki sztajngutowe, cementowe, deszczułkowe i ksylolitowe, piece kaflowe, cegły ogniotrwałe, dachówkę, łupek i trzcinę sufitową, oraz wszelkie materyały budowlane, ręcząc za ich dobroć.
Telefon nr. 460.

Zawiadamiam
uprzejmie moich P. T. Odbiorców, że **Biuro zamówień i fabrykę tutek egipskich „Primus" przeniosłem** z ul. Małeckiego na ulicę
Mickiewicza l. 2.
róg pl. Smolki we Lwowie. Obecnie produkuję i polecam tutki „Primus" egipskie nie tłuszczone. „Primus" specyalne francuskie „białe Abadie". „Primus" specyalne francuskie żółte „Mai Abadie" Wyrób powszechnie uznany za najlepszy do nabycia we wszystkich trafikach i hurtownie we fabryce Lwów, ul. Mickiewicza 2.
Z pełnym szacunkiem
K. Primus.



Spółka stolarzy lwowskich
we Lwowie, plac Bernardyński l. 17
poleca swój od r. 1854 istniejący
SKŁAD MEBLI
obficie zaopatrzony w wielki wybór
garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.
Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie. 860

BOLESŁAW HASZCZYŃSKI 750
we Lwowie, ul. Akademicka l. 8
poleca Szanownej P. T. Publiczności swój nowo otworzony
magazyn mebli
z doborowych wyrobów. Kompletne urządzenia pokoi jadalnych, salonów i sypialnych. Jako też meble gięte i żelazne po cenach najprzystępniejszych. Wszelkie zamówienia wykonuje spiesznie i rzetelnie.

Medal złoty | **Magazyn futer** | **Medal srebrny**
Stanisława Wrońskiego
we Lwowie, ulica Teatralna l. 5
(naprzeciw kościoła katedralnego) 926
poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jakoteż skóry pojedyncze oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franco.

Do gorzelń! Jedyna pomoc w fermencie.
888
sławne drożdże
Mautnera i Syna
we Wiedniu, St Marx.
poleca handel
Karola Bałłabana
Lwów, Halicka 23.

Nowa gałęź przemysłu krajowego.
PAPIER
c. k. uprzywilejowanej
Fabryki bibułek cygaretowych w Sassowie
istniejącej od roku 1865,
przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe
wyłącznie znana firma
S. Wierusz Niemojowski
we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcyi wyrabiane są przeważnie z **bibułki Sassowskiej**.

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!

Nie bogaćmy zagranicznych przemysłowców, kupujmy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu

S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparciu szerszego ogółu. 249

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.
S. Wierusz Niemojowski
Lwów, ul. Wałowa 25.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schelenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.